

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 300 M.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 6000 M.
Prenumerata miesięczna z przysyłką pocztową 6600 M.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 9000 M.
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola 1. (157 własny). — Konto pocztowej Kasy Oszoz. Nr. 113.338
Telefon Redakcji, Administracji, Drukarni Nr. 11

O uznanie przez państwa sprzymierzone naszych granic na wschodzie. - Komisja senacka bojkotuje budżet. - Ultimatum tureckie do aliantów.

PROGRAM KONGRESU URZĘDNICZEGO W KRAKOWIE.

Kraków. (Pat.). Dnia 17 i 18 bm. będzie obradował w Krakowie kongres pracowników państwowych przy współudziale delegatów zawodowych związków pracowników państw. z całej Rzeczypospolitej.

Przedmiotem obrad będą następujące sprawy:

1. Utworzenie stałej centrali organizacji pracowników państwowych z całej Rzeczypospolitej.
2. Utworzenie w Sejmie i Senacie wolnego przedłożenia poselskiego posłów i senatorów pracowników państwowych.
4. Ustawa o uposażeniu.
4. Sprawy emerytalne.
5. Sprawa drożyzny.
6. Kwestya mieszkaniowa.
7. Rządowa pomoc lekarska.

W zjeździe wezmą udział posłowie i senatorowie, pracownicy państwowi oraz reprezentanci rządu.

Delegaci organizacji, którzy chcą brać udział w kongresie mają na dalej do 15 bm. zgłosić do sekretariatu związku zrzeszeń (Kraków, Loretańska 5) swój przyjazd.

Na dworcu kolejowym będzie czynne biuro informacyjne dla przyjeżdżających delegatów.

—OO—

O REFORME ADMINISTRACJI.

Warszawa. (Pat.). Dziś rozpoczęła obrady komisya dla reformy administracji pod przew. p. prezesa Rady ministrów. W skład komisji wchodzi: prof. dr. M. Bobrzyński, b. namiestnik Galicyi, prof. dr. S. Kasznica, sen. E. Starczewski, prezes Tow. Obrony Kresów wschodnich, Karol Olpiński, wiceminister dla spraw wewn., inż. J. Eberhardt, wiceminister kolei, Stan. Bukowiecki, prezes prokuratury generalnej, Stan. Moskałewski, wojewoda lubelski i Wacław Janiszewski, senator.

—OO—

Z okupowanego Zagłębia Ruhry.



Francuski karabin maszynowy na ulicach miasta Essen.

Pa zamordowaniu metropol. Jerzego.

Co to jest dzisiejsza Rosya, na to pytanie nicłatwo jest znaleźć odpowiedzi. Rosya sownieżka to nie jest jeszcze cała Rosya, bo na świecie: w Paryżu, Londynie i Berlinie kręci się jeszcze druga Rosya, Rosya stara carska, która jeszcze bynajmniej nie dała za wygraną i usilnie wszelkimi sposobami uzyskuje wpływ na losy spraw politycznych. Wpływy tej Rosyi carskiej sięgają dalej, niżby to można było przypuszczać.

Jednym z podstawowych warunków życia Rosyan w obrębie państwa polskiego było zerwanie dawnych więzów z cerkwia rasyjską, która pomimo różnych metamorfóz, pozostała przecież symbolem dawnej starej Rosyi. Autokefalia cerkwi prawosławnej w Polsce była jednym z zasadniczych postulatów polskiej polityki wyznawczej. Utworzono na zemiach polskich metropolie w Warszawie, oraz — licząc i warszawską — pięć diecezji, które dzieliły się na około sto dekanatów, składających się z około 1400 parafii.

Parafie wiejskie, które posiadają małe kościoły, mają się nieźle, natomiast parafie miejskie, które żyły tylko z opłat za usługi religijne miały się bardzo źle pod względem materialnym.

Nie można zapominać, że autokefalia kościoła prawosławnego nie została jeszcze uznana przez wszystkich państwa.

na przez wszystkich państwa. Niemniej jednak weszła ona w życie. Do jej realnego utworzenia tzw. żywej cerkwi w bolszewickiej Rosyi, które u pobożnych prawosławnych wywołało odruch niemły.

Nie można też zapominać o tem, że prawo sławie było nie tylko czynnikiem religijnym, ale i politycznym. Motywy mordu, który został dokonany w Warszawie, są metyko osobiste, ale i polityczne. Morderca szła na czele popów niezadowolonych z metropolity. Uważał on, że cerkiew autokefalna nie leży z uznaniem państwowości pol. na kresach! Grunt pod tę robotę był przygotowany przez makulaturę biskupów prawosławnych, którzy ryli pod autokefalia i cerkwia i byli zbyt długo tolerowani przez Rząd Polski. Sinarad był tu agitator, który wyrósł pod skrzydłami Eulogiusza. Gdy propaganda jego okazała się bezskuteczną, posunięto się do zbrodni. Jest to zresztą nie dla psychiki rasyjskiej, która pozarażała i u nas jednostki z kół sympatyzyjących z dawną carską i z dzisiejszą bolszewicką Rosyą. Przed tą zgniłą atmosferą ze Wschodu musimy się bronić i odgraniczać.

Zbrodnia, dokonana na metropolie, stawia Rząd Polski przed poważnymi trudnościami. Nie chodzi bowiem tylko o kwestye formalne, a więc o skompletowanie synodu i sfinalizowanie organizacji kościoła prawosławnego przez wyjednanie mu uznania organizacyi bratnich. Tu ma się do czynienia z fermentem, który jednostkę w swem przekonaniu pokrzywdzoną, popełniał do zbrodni i obudził liczne odruchy wewnątrz i zewnątrz kraju.

Polska nie może pozwolić na to, aby jej ziemia była terenem porachunków osobistych i ideowych z konta caratu.

Nieuprawnionych do pobytu w Polsce bywateli rasyjskich kręci się po kraju naszym stanowiąc za dużo zatrzymują oni naszą atmosferę. Dlatego Rząd powinien się wziąć energicznie do wysiedlenia Rosyan, nie mających prawa pobytu, szerzących zgniłą moralną i zgnębną agitacyę polityczną. Na Kresach należą się Rosyanom, obywatelom Polski, wszelkie prawa obywatelskie, ale z emigrantów i niemiłosiernych gości rasyjskich Polskę należy oczyścić.

O usunięcie niepożądanego dla Państwa elementu.

(Głos Obrońców Lwowa)

Sekretaryat „Związku Obrońców Lwowa” przesyła nam następujące pismo z prośbą o zamieszczenie, zaznaczając, że materiał ten został wysłany równocześnie do Prezesa Rady Ministrów, Szefa Sztabu Generalnego, Marszałka Sejmu i Senatu, M. S. wojsk., M. S. Warszawa, Ligii Samoobrony społecznej, Województwa lwowskiego i Województw kresów wschodnich. Pismo brzmi jak poniżej:

Dyrekcya lwowskiej policji obwieściła pod dniem 15 stycznia 1923 L. 5314/22/p. r. na podsta-

szukał, uderzyło go niespodziewanym ciosem w środek głowy. Jakby rąbnęcie toporem. Czuli go dokładnie pomiędzy półkulami rozczepionego mózgu.

Przeżalenie rozdarło mu serce. — Doktorze, doktorze! — krzyczał, a głos jego zamierał w pustce. Świat był tak wielki, a on był samotny.

Nieprzytomny runął na ziemię.

Karstens umarł. Jego śmierć sprawiła, że tajemnicze morderstwo odżyło znowu w fantazy publiczności. Wenk postanowił po raz ostatni rozmówić się z Carozzą. Natychmiast udał się do niej do więzienia.

— Nie będę z panem mówić — rzekła Carozza na jego widok.

— Czy panu wie, rzekł Wenk, że ta piękna pani, która bywała u Schramsa i nigdy nie grała także znikła.

— Ta pani, zawołała Carozza, którą mi pan przysłał do więzienia.

— Pani, rzekł Wenk, ty także jesteś ofiarą mordercy, nie umiesz się bowiem od niego oderwać.

Carozza zarwała się z miejsca i patrzyła ze zdumieniem na Wenka. Spojrzała mu w oczy.

— A więc? zapytała zachęcająco głosem pełnym nadziei.

Odybyśmy doszli do porozumienia odważył się mówić dalej Wenk; mógłbym uczynić pani pewną propozycyę.

Pomału ocknęła Carozza z przesirachu. Od trzech lat, kiedy to Mabuse odepchnął ją, życie biednej dziewczyny było wciąż jedynym łańcuchem męczarni i ustawicznych

ofiar z własnej godności. Mimo to jednak nigdy nie przyszło jej na myśl, aby zdradzić ukochanego człowieka. Teraz jednak wycała się jej, z tonu prokuratora sądząc że dr. Mabuse grozi jakieś nieoczekiwane niebezpieczeństwo. Czy prokurator już coś wiedział? Skąd miał wiadomości. Czy hrabina mu coś powiedziała? Pomału dorzał w niej plan, aby zbadać dokładnie o ile prokurator był uswiadomiony. Może mogłaby go w czas ostrzedz... może nawet uratować i w ten sposób odzyskać utraconą miłość.

— Ponieważ pan wie więcej, niż mi się zdawało, powińm panu wszystko. Proszę mi jednak zostawić dwa dni czasu.

Carozza dowiedziała się od dozorcey, że ktoś interesuje się jej osobą. Z opisu sądząc, był to Spoerri. Może więc będzie mogła ominiść mu o szczegółach rozmowy z Wenk em.

— Dobrze! — rzekł Wenk triumfująco i dodał, co się dotyczy hrabiny, zdaje mi się, że odkryłem jej ślad. Prawdopodobnie znalazła schronienie u jednego ze swych przyjaciół.

Słowa Wenka, które miały na celu uspiewanie czerności Carozzy wywołały nadspodziewany efekt. Tancerka rzuciła się na łóżko, po częła lkać rozrzedziwie. Miała mówić, ale nie powiedzieć nie mogła. Raz po raz tylko wznieśli się pięścią w górę, jakby komus groziła.

Wenk sądził, że najlepszy będzie, jeśli zostawi ją w tym nastroju smętu, wyszedł przeto. Kiedy otworzył drzwi, wpadł na jakiegoś człowieka. Był to jednak tylko dozorca.

— Właśnie chciałem zajrzeć do więzienia! — rzekł.

— Przegraszam! — odparł Wenk i szybko się oddalił.

(C. d. n.)

67

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

— Wszystko... — wyjęczał hrabia — wszystko...

— Po dwóch latach, może pan rozpocząć nowe życie. Za ile lat? — pytał brutalnym głosem lekarz, za ile lat?

— Za dwa lata!

Hrabia został sam, opuszczony. Czuli się zdepran. Świat mu opuścił mruczał raz po raz. Obrazy, które wisiały na ścianach, napały go nieprzewycięzionym wstrętem. Nie pojmował już, co mu się w nich podobać mogło. Wyciągnął nóż, myśliwski i począł jeden po drugim krajać na kawałki, niszczyć ramy i płótno.

Kiedy załatwił się już ze wszystkimi, odskoczył przerażony. Objął rękoma czoło i rzekł głośno:

— Nie ulega najmniejszej wątpliwości, o mój Boże! zwaryowałem!

Począł pić koniak i pił go szklankami od wina. W trzech szklankach uczuł, że jest pijany. Kiedy przypomniał sobie, że lekarz go stawiał mu coś. Nie wiedział, co to było. Szukał tego. Nagle wydało mu się, że to czego

wie zarządzenia pana ministra spraw wewn. z 5. grudnia 1922, wezwanie do opuszczenia granic Rzeczypospolitej Polskiej, najdalej z dniem 1 marca 1923 przez osoby narodowości niepolskiej i nie posiadające polskiego obywatelstwa, a przybyłe do Polski w drodze nielegalnego przekroczenia granicy od strony Rosyi i Ukrainy po dniu 12 października 1920 r.

Obwieszczenie to, przyjęło całe społeczeństwo polskie z uczuciem ulgi i najwyższego zadowolonia, upatrując w ścisłym wypełnieniu jego, jedną z najważniejszych gwarancji swego bezpieczeństwa i powrotu do normalnych stosunków.

Niestety jednak, równocześnie odezwały się w prasie głosy, w wielkiej mierze oparte na urzędowych źródłach, które budzą uzasadnioną obawę, że zarządzenie to cofnięte będzie, a osobom tym nie tylko przedłużonym zostanie czasokres do wyjazdu, lecz nawet w znacznej mierze ograniczonym zostanie jego zakres działania o szereg miesięcy naprzód. Wiadomość ta wzniesła w całym społeczeństwie polskim największe zaniepokojenie.

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. uważa za swój obowiązek zabrać głos w tej sprawie.

Uprawnienie do tego czerpie we fakcie, że jego członkowie, pierwsi na ziemiach Wschodniej Małopolski, chwycili za broń, w obronie całości i niepodległości Ojczyzny, że ją krwią swoją i swoich Towarzyszy broni okupili i że również w czasie wojny bolszewickiej, z ich szeregów wyłoniły się Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej, które na swe barki przejęły znaczną część ciężaru obrony tutejszych kresów.

Nieuważając swego zadania za skończone, Związek Obrońców Lwowa gotów jest w każdej chwili karnie i ochotnie wystąpić w obronie Ojczyzny, do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi.

Ta jednak gotowość do czynu, daleko mu bezsprzecznie prawo do zabrania głosu ostrzegawczego w sprawie, w której chodzi nie tylko o materialną stronę interesów tutejszego społeczeństwa, ale także i to przede wszystkim, o bezpieczeństwo Państwa.

Notoryjną jest rzeczą, że ogół niepolskich przybyszów ze wschodu jest duchowo i kulturalnie, zupełnie obcy społeczeństwu polskiemu.

Również jednak jest znanem, choć dotychczas nienależycie uwzględnionem, że olbrzymia ich większość, w dziesiątki tysięcy idąca jest Państwu polskiemu wroga.

Zdemoralizowana warunkami życia w Rosyi, niezdolna do produktywnej działalności i przyzwyczajona szukać źródeł do swego bytu poza prawem i wbrew temuż, przenosi ona swą rozkładającą działalność do tuł. społeczeństwa, które jeszcze nie ochłonęło po strasznych wstrząśnięciach wojny światowej i późniejszych walk, które zatem wymaga specjalnych warunków spokoju i ładu.

Musi się zaznaczyć, że zasadniczą cechą postępowania tych mas, to sabotaż ustaw państwowych w każdym kierunku, a tem samem podgryzanie i niszczenie podwalin państwowo społecznej egzystencji.

A w masach tych nieliczą się olbrzymia ilość ludwidów, które to czynią celowo, spełniając poręczone im, przez komunistyczne sfery rosyjskie zadanie osłabiania Państwa i przygotowania gruntu pod przewrót.

Związek Obrońców Lwowa, mieszczaący w swem zespole ludzi różnych sfer i zawodów, mający więc sposobność wszechstronnej obserwacji życia społecznego, stwierdza z naciskiem, że z tych właśnie mas, wsączają się w tuł. społeczeństwo, a zwłaszcza w bardziej pobudliwe, a mniej krytyczne jego sfery, groźne dla Państwa i społecznego ładu pojęcia.

Gloryfikacja rosyjskich stosunków, a więc i wieści o olbrzymiej i w szybkim tempie odbywającej się przemysłowej odbudowie Rosyi o spokój, bezpieczeństwo, ładzie i dobrobycie, jakie tam panują, o puszczeniu złotej obiegowej monety a wszystko to dzięki komunistycznemu jej ustrojowi, a krytyka i wydrwiwanie tutejszych stosunków, to codzienny temat, z jakim się tutaj spotykamy.

Powtarza to robotnik, chłop, rzemieślnik, głosy te nawet dają się słyszeć z ust inteligencji, tak we Lwowie, jak i na prowincyi, a gdy się śledzi ich źródło, to zawsze się napotka na tajemniczego przybysza z Pleskowa, Kamieńca itd. ze wschodu...

A z tem łączą się równocześnie i z tego samego źródła płynące pogłoski o olbrzymich przygotowaniach wojennych, o gromadzeniu wojsk na granicy i o biskiem załadwie przez nie Małopolski.

Czyż w takich warunkach może być mowa o normalnej pracy?

Czyż ta rujnująca nasze siły psychoza społeczna, objawiająca się w niechęci do pracy twórczej, o popędzie do spekulacyjnych nadmiernych a tak zgubnych dla normalnego życia zysków, może być ulczona?

A w każdym razie, gdy tuł. społeczeństwo — co przecież musi się również wziąć pod rozważenie — znalazło się znowu w obliczu niebezpieczeństwa, czyż może ono zachować spokój i równowagę ducha, skoro wie przecież, że tkwią w niem gęsto rozsiadane indywidua, rozporządzające dokładnie władzami i o wszystkim, co może wzmóc wrogów, a także o stosunkach, przekonaaniach i działalności miejscowych jednostek?

Straszne doświadczenia w roku 1920 i i niedawne bandyckie napady na Wschodnią Małopolskę, powinny chyba posłużyć za dostateczny dowód i naukę, jakiem niebezpieczeństwem grozi to letowante w Państwie, a zwłaszcza w jego granicznych krajach, tysiącnych mas obcych, a w olbrzymiej swej przeludności żywiołów.

Związek Obrońców Lwowa, którego członkowie w razie potrzeby, znowu pierwsi staną do walki, uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę międzynarodowych czynników rządowych na ten stan rzeczy i oświadczyć, że dalsze letowanie, pobytu wspomnianych na wstępie niniejszego pisma, żywiołów w granicach Państwa, zwłaszcza we Wschodniej Małopolsce, a choćby tylko przedłużanie czasokresu do ich wyjazdu, grozi Państwu największem niebezpieczeństwem, społeczeństwu szkodą moralną i materialną, a członkom Związku i grupującym się koło tegoż ideowo, wszystkim gotowym do obrony Rzeczypospolitej obywatelom i obywatelkom, utrudni w razie potrzeby, spełnianie ich zadania.

Przedkładając to oświadczenie pod rozważenie międzynarodowych czynników państwowych, zastrzega się zarazem Związek Obrońców Lwowa, że wierny swemu hasłu z Listopada 1918, niepowoduje się sę żadnymi nartywami wrogości, lecz tylko troską o dobro i bezpieczeństwo Ojczyzny.

Za Związek: prezes Dr. Stanisław Zagórski, sekretarz Tadeusz Wallner.

Krzyż w polu.

Szerokie lany śniegiem pokrytych półsmutny kraj od Krakowa i Karpat aż po Zbrucz. To groby i omanarzysta poległych w straszliwym zapasie. Cicho spoczywają oni pod ziemią krwią przesiąkniętą. — Cisza nad ich grobami.

Wojna zagnana tu na ziemię polską w roku 1914 biednie, niewinne ofiary. Umierali tyśmiacami zdala od swych ojczyzn i najdroższych. Dawali życie i swoją młodą krew za obce, zbrodnicze cele. Ginęli bezbroni i bez winę. Ginęli wśród grzmotu dział, najwyższej nędzy i maki, a historia, przeznaczając człowieka i narodów stwarzała nowe państwa.

A setki tysięcy żon i dzieci traciły swoich żywicieli, matki stare, swoją ostatnią podporę. Pozostali wspominają rok rocznie w dniu zaduszne i przy chołdkach o swoich drogich, którzy nigdy już nie wrócą.

Tylko bogaci mogą sprowadzić relikwie poległych krewnych, a szeroka masa — to ludzie biedni, jak ci, którzy polegli, nie posiadają ani środków na przewiezienie drogich szczątków.

Aż uspokoją się, zupełnie fale wzdeję wojny, aż oddechnie pierś człowieka, znużonego jej okropnościami, zatesknimy za relikwiami poległych ofiar i pytać będziemy, gdzie owej wszystkie groby i czy utrzymywane są z należytym dla ich pamięci pietyzmem.

A więc, wy wszyscy ludzie proszę o dobrem sercu i wy, którzy jesteście świecznikami ludu, księża i nauczyciele, urzędnicy i żołnierze, jako osoby i urzędy, następnie wy wszyscy mieszkańcy miast i wsi, wspomnijcie o grobach bezimiennych, zaniedbanych, znajdujących się w waszym pobliżu. Nie dbajcie. Kim był ów żołnierz nieznan, którego mogiłę widzicie. W obliczu śmierci oni równi wszyscy. Zrównało ich cierpienie. Pamiętajcie, że może tam gdzieś w dalekiej ziemi włoskiej lub moskiewskiej jakaś dobroliwa nieznana wam ręka, troszczy się o grób waszego syna, męża lub ojca i od was tego samego się spodziewa.

Powiedzcie dzieciom waszym, że pamięć o zmarłych i troska o ich grób uczy miłości dla żywych i uszlachetnia ich dusze. Swój i obcy spoczywają razem i drugi mał tęskniące serce i w tem nie różniła ich ani narodowość, ani stan ani religia.

Za granicą stawiają pomniki tym, którzy nie wrócili z dalekich pobojowisk. Przyjeżdżają do nas cudzoziemcy i odszukują groby swych drogich... niech więc dobra wieść o naszej kulturze serca idzie w daleki świat. Niechaj i Polska, podobnie jak Francya i Włosi, uczy pamięć tych, którzy naszą wołność budowali i tych, którzy byli tylko narzędziem przewrotnych ludzi. De mortuis nihil nisi bene.

Niechaj nie mówią o nas zagranicą, że zniesławiliśmy groby poległych, że przeorałiśmy pobojowiska, tak, że zboczałe kości psy roznoszą po polach. Niechaj zagranica nie posądzi nas o barbarzyństwo. Nawet prosty kmięć na kawałku swego pola zaszczytli i uczył przy oraniu grób nieznanego człowieka, a my, którzy przyznaliśmy się do wysokiej kultury, czy mamy pod tym względem czyste sumienie...

Uczcijmy pamięć śmiertel, a umarli oddają nam.

8% pożyczka złota

o najpewniejszą lokatą kapitału,

Bez względu na kurs marki. Złoty zachowuje swą wartość, różną frankowi szwajcarskiemu.

A Wam wszystkim ludziom dobrej woli, którzyście uszanowali i otoczyli opieką groby poległych na swojej gruzie rodzinnej szłą usta wdów i sierót za wasz ludzki czyn: „Bóg zapłać!”.

Staczą się szybkim pędem w przepaść bezdenną.

(1) Giełda notuje dolara wyż 40 tysięcy marka. Rząd nasz podnosi 8 procentowe bony skarżowe na 6500 marek (kwota obniżona 1800 marek), za wagon mąki żytniej, żącaą niny 18 milionów marek 26 tys. do 19 mil. mar., za wagon mąki pszennej 27 mil. marek.

Za bułeczkę o wadze 3,5 dkg. piekarni pobiera 100 mar., za bochenek chleba o pełnej wadze 1 kg. piekarzo żądać będą 100 do 1700 m. Wagon drzewa piekarnianego pousko czyli do 900 tys. m., czeladnik piekarski, który — wliczywszy wartość chleba w naturze pobieranego — dotąd zarabiał 15 do 20 tys. m. dziennie, domaga się nowej podwyżki 100 proc. Odsprzedawca bułek i chleba nie może się kontentować zyskiem 5 procentowym, żąda on co najmniej 10 pr. zarobku, restauracje i kawiarnie muszą pracować z zyskiem co najmniej 75 proc. by mógł opędzić szalone koszty lokalne, światła, opału i najprzeróżniejszych opłat i podatków.

Mięso stało się acyhiksusowem jedzeniem, gdyż czworonożni używając telefonu lub prowadząc korespondencyjną miedzy sobą będą miały o 200 proc. podniesiony wydatek, pochowany i wwięziony w piwnicach, zrzuciwszy z siebie więzy, wydostanie się z ciemnych lochów i pócznie odprężyć podnie do Niemiec, gdyż taryfa przewoźna nie podrożała, mareczki niemiecka przewyższa wartość naszej marki o 20 do 30 fenigów, a walka z drożyzną tak buńczucznie zapowiadana, okazała się, jak dotąd, więcej aniżeli pustym frazesem.

Miernikiem cen za produkty rolne i za wszelkie wyroby akby na gorzkie uragowisko nie przeszedł nestety być dolar, transakcje dokonują nasi pseudo - patriotci najbezczelniej w dolarach.

I czyż może być inaczej, skoro P. K. P. płaci każdą cenę w markach za dolara, wydając tem samem najmniejsze świadectwo wartości naszej waluty.

Na domiar beznadziejności położenia ekonomicznego polecono budżetowanie w frankach inaczej w złotych polskich, które niebawem będą w stosunku 1 do 10 tys., a gdy tak pójdzie dalej w stosunku 1 do 50 tys.

Wobec takiego stanu rzeczy, szybkiej, aniżeli spodziewamy się tego dolar podójdzie do wysokości 50.000 marek, za 1 kg. chleba będzie płacić powyż 2000 m., obcy tylko nie 3000 m. i w równej mierze podskoczą dalej wszystkie ceny za artykuły pierwszej potrzeby, nie wyluczając artykułów przyodziewy i innych.

W ślad za tem musi nastać niedza jeszcze większa, aniżeli obecna; żadna podwyżka płac nie będzie w stanie zaspokoić potrzeb najprymitywniejszych, a wszelki wysiłek organów bezpieczeństwa publicznego okaże więcej aniżeli niemożnym.

Czas nagle by używszy całego wysiłku wstrzymano pęd staczania się w przepaść bezdenną.

Nieudlagana konieczność domaga się z całą natężonością, by nałożono obrożę mienasycone i zachłannej żądzy bogacenia się procentów i wielkich kapitalistów.

Czas najwyższy, by nawrócić z drogi polityki stousiej i wsłuchać się w szmer ogólnego niezadowolenia, który to szmer zdolen jest niebawem przemienić się w syk straszliwy i wycie przerażające.

Organizacja przeciwaskarska.

„Kuryer Poranny” donosi:

W Dąbrowie Górniczej magistrat otrzymał list, w którym zawiadomiono go, że założoną

została „talna organizacja”, złożona z 500 członków, która wykonywać będzie wyroki śmierci na tych, co wyśrobowują ceny artykułów pierwszej potrzeby. Podobny list otrzymał jeden z kupców miejscowych.

Sikora i robactwo.

(Baśka bezpartyjna).

Ze Sikora szkodliwe robactwo tępił,
burzyły się szkodniki, że jest im niemila...
Robactwo w Polsce stało się straszliwą
[zmora.
Na prawo i na lewo wytył e. Skoro!
JULIAN EJSMOND
(„Kuryer Poranny”).

— 00 —

Sytuacja rękodziela, a obecny kryzys ekonomiczny.

Wielki wiec, zwołany we Lwowie przez korporacje szewską i krawiecką w sali Izby Rękodziel.

(rs.) W niedzielę odbył się, jak już wczoraj donieśliśmy, pod przewodnictwem prezesa korpor. p. Sołtysa wielki wiec masstrów krawieckich i szewskich w sprawie obecnej sytuacji obu tych zawodów i rękodziela wogóle w stosunku do szalających orga drożyznianych i kryzysu ekonomicznego. Zebrane zgromadzenie p. Sołtys, zaznaczając, że obem wiecu jest m. i. sprostowanie mylnej opinii społeczeństwa, jakoby rękodzielnicy wyzyskiwali żądaniem nadmiernych cen szeroki ogół ludności, winę bowiem ponoszą tu nie oni, ale anormalnie stosunki gospodarcze, które rękodziela polskie wiedzą na brzeg przepaści.

Referat obszerny wygłosił p. Czermak, stwierdzając na wstępie, że skutki wojny okazały się wprost druzgocącymi dla przemysłu i handlu. Przed wojną każdy był pewny, że gdy będzie miał zasoby materialne, zniknie troska o jutro i dla tego kupiec nie kalkulował na szaloną wyżkę cen, ale starał się pozbyć jak najszybciej towaru, a uzyskać wzamian zań pieniądze. Po wojnie produkcya wyczerpała się, a pieniądze straciły swą wartość i tem tłumaczyć należy orgię cen. Autokratyczne rządy do ruiny doprowadziły masy ludności wojną światową, jednak zapłała spotkała je za to w postaci ich upadku, pomimo, że smutne następstwa dla narodów całego nie dadzą uleczyć się tak rychło. My zdobyliśmy upragnioną niepodległość, ponosiliśmy ofiary krwi, a rękodzielnicy byli w tej walce w pierwszych szeregach. Teraz nastał okres pracy i wykonywania obowiązków. I tu słysząc się dają głosy niezadowolenia i narzekania. Drożyzna szaleje. Artykuły pierwszej potrzeby idą w górę w szalonym wprost tempie. Zamasi dawniejszych surogatów żywności mamy teraz surogaty, ale — pieniędzy!

Rosnie natomiast z natury rzeczy wartość pracy, jednak dążność do utrzymania tej wartości pracy mylnia nazywa ogół askarstwem,

nie rozumiejąc, że askarzami są ci, którzy wywożą żywność za granicę kraju, którzy za plody rolnie żądają olbrzymich cen, którzy oszukują skarb Państwa, handlują itd., ale nie rękodzielnicy. Władze zaś są bezsilne niemal wobec tych wyniosionych zbrodniczych obywateli i tym sposobem sytuacja wciąż się pogarsza do czego przyezynają się jeszcze orgie walk partyjnych.

Walka z „Pchwą”, ściąganie kupców i t. p. środki zaradcze wcale nie poprawiają sytuacji, którą dopiero wtedy można zmianę gdy ustal się wartość waluty polskiej. Pamiętać trzeba o tem, że rękodzielnik polski płaci podatki, lecz wieś ich prawie wcale nie płaci. Chłop płaci dziś tylko po 30 marek podatku od hektara roli. Równa się to wartości połowy jara. Rękodzielnicy muszą więc domagać się zrównania w obowiązkach wobec Państwa wszystkich obywateli.

Mówca twierdzi w dalszym ciągu, że krawcy i szewcy w obecnych warunkach wcale lepiej nie stoją np. od urzędników. Olbrzymie sumy pożera światło opał, narzędzia, różne wydatki, robotnicy itd. Robotnik znowu nie ma możliwości obecnie usamodzielnienia się, musiałby bowiem, chcąc założyć własną pracownię wpięć zapłacić olbrzymie odstępne za lokal, a dalej zakupić maszyny, narzędzia itd., na co potrzebne są miliony. Krawcy i szewcy nie mają urlopów, a pracują dniami i nocą, do tego w stosunkach zdrowotnych ciężkich; jeśli zważyć fakt, że robota teraz polega w b. znacznej części na przerabianiu starziny, zawierającej często bakcyli i chorobotwórczo zarazki. Na wypadek choroby rękodzielnik pozabawiony jest zarobku, a gdy na rodzinę, żonę, dzieci czekać go może niedza. Zarobki więc krawców i szewców nie są wygórowane.

Rękodzielnicy polscy stoją zdala od spekulacyi. Jedyńm ich majątkiem jest praca. Tymczasem różne czynniki starają się odebrać

im możliwość zarobkowania, przez to, że po urzędach pracują różni ludzie, opłacani przez Państwo, wyrabiając garderobę, obuwie etc. Dla urzędników i funkcjonariuszy. W pewnym urzędzie kosztuje robota garnitur w jednym takim warsztacie zaledwie parę tysięcy, bo robotnika, lokal, opał, światło itd. opłaca rząd, a robotnik ten dostaje tylko mały nadprogramowy napiwek. Skutkiem tego rękodziełu krawieckiemu i szewskiemu obpada b. wielka ilość klientów, co grozi upadkiem wielu przedsiębiorstw i ruiną całych rodzin. Głównym więc postulatem krawców i szewców musi być obniżenie tej dziwniejszemu autamentu konkurencji, a powierzenie robót po urzędach zawodowym majstrom, jeśli ci nie mają zostać dotychczasowymi praktykami wydanymi na pastwę ruiny.

Przemawiał następnie prezydent miasta Neuman, witał zebranych, jako tych, którzy pierwsi zainteresowali zbiorową obronę interesów zawodowych przez poszczególne oddziały rękodzielników.

W interesach zawodowych konieczna jest łączność, by krzywdy doznane mogły być naprawione, a przynajmniej, by powstrzymano złe, które się krzewi. Tem złem są m. i. warsztaty rządowe, które kosztów ani daniny nie opłacają, a w sposób szkodliwy konkurują usiłując z zawodowymi majstrami. Czas najwyższy ponadto, by prócz obrony przed tymi zakusami uświadomić społeczeństwo, że niedoścignięcia w rękodziele naszym, wychodzą tylko na niekorzyść ogólnej sytuacji gospodarczej Państwa.

Prezes Izby rękodzielników p. Schürmer podkreślił, że obecnie ogół bagatelizuje istotną pracę, a spekulacja bezkarnie grasuje i jest górą. Jedynym z koniecznych warunków egzystencji rękodzielnika i przemysłowca jest zabezpieczenie sobie bytu na starość. Gdy rzemieślnikom i przemysłowcom będzie dobrze, to i ogólne położenie ekonomiczne dozna polepszenia. Mówca w imieniu Izby życzy zebrany powodzenia w przedsięwziętej akcji.

Dyrektor Instytutu technologicznego inż. Libański malował obraz obecnej sytuacji Państwa, wskazując na stosunki w Sejmie, na Kresach, w zakresie rodowościowym, ekonomicznym itd., które uogólnie przedstawiają się bardzo smutno. Kraj podobny jest dzięki wadliwym wewnętrznym spekulacjom, drożyznie do człowieka chorego, któremu z żył krew wycieka i który mimo ciągłego bandażowania przez różnych lekarzy słabnie coraz bardziej, bo lekarze, to znaczy politycy, nie umieją poznać właściwych przyczyn złego. Spekulacja wzięła górę ze szkodą istotnej pracy. Pomyślnie że Polska miała już przeróżnych lekarzy w postaci ministrów skarbu, dziś jeden dolar równa się 40000 marek polskich. Mówca oświadcza, że jakkolwiek dawniej agitował sam za 8-godzinny dzień pracy, obecnie uważa tę zasadę za szkodliwą, w innych bowiem krajach ludność pracuje coraz więcej, a skutki tego wzmożenia energii twórczej są wspaniałe.

U nas nikt nie może nawet z własnej woli i ochoty dłużej pracować, niż 8 godzin, ba, pewnemu rzemieślnikowi zaliczano nawet zrobieć krzesło dla samego siebie, pracę tę bowiem wykonąć chciał po upływie przepisanych 8 godzin. Spekulanci jednak mogą „pracować“ ledy im się tylko podoba. Nikt im nie wyznacza specjalnych godzin paskowania, ani nie kępuje swobody ruchów, gdy np. wywożą cały majątek nasz zagranicę. W tych warun-

kach konieczna jest wielka, zgodna praca wszystkich, którzy pragną żyć w Polsce, którym zależy na odrodzeniu Ojczyzny, a nie na interesie partii.

Przew. korporacji szewskiej p. Florsch wskazywał na konieczność wspólnej obrony majstrów i robotników, w przeciwnym bowiem razie robotnik i za lat dziesięć nie będzie mógł usamodzielniać się. Mówca zaznacza również, że faktem jest, że woe rządowe warsztaty, o których wspomiano, nie tylko szkodzi interesom rękodzielników zawodowych, ale produkcja ich ponadto niewiadomo gdzie się podziewa, bo bardzo mało urzędników, czy pracowników mimo wszystko z nich korzysta. Mówca oświadcza również, że rękodzielnicy gotowi są płacić i 4 krotnie podatki, byle im nie odbierano pracy, tak, jak to w ślad za biurami cyw. czyni także wojskowość, zaopatrująca się we własnych warsztatach. Sprawa konkursów na dostawy dla różnych władz jest wprost typowym objawem niezrozumienia położenia przez autorów konkursów. Żąda się od dostawców 5 proc. wadium. Gdy suma ogólna wynosi np. 300—400 milionów marek, to nikt nie jest w stanie pokryć 5 proc. wadium od tej sumy, bo n'ema tyle kapitału. Nawet Banki nie poddałyby temu żądaniu, a cóż dopiero mówić o poszczególnych rękodzielnikach? Słusznie również wskazuje mówca w dalszym ciągu z ubolewaniem, że żaden z postów nie zjawiał się na wiecu, by wysłuchać postulatów zebranych, mimo, że byli zaproszeni. Przed wyborami przyrzekano wyborcom złote góry, po wyborach ich się nie zna. (Okrzyki na sali).

Po krótkim przemówieniu sekr. Izby handl. Ditricha w sprawie dostaw rządowych, prezes korpor. fryzjerów p. Gottfried zaprotestował przeciw uchwałom Rady miejskiej, ustanawiającej czas zamykania zakładów fryzjerskich na godz. 5.30 popołudniu, skutkiem czego wychodzą z pracy urzędnik, robotnik i kupiec pozbawiony jest możliwości korzystania z zakładu.

P. Kaczanowski wśród głośniejszych objawów zadowolenia zebranych protestował przeciw faktowi, że Rada miejska wszystkim imieniem zajmuje się lecz nigdy nie weźmie w obronę rękodzielników i przemysłowców. Ponadto krytykował podwyżki magistrackie i domagał się obrony „ochrony lokatorów“ przed zakusami kamieniczników.

Przemawiał dalej repr. Izby handl. dr. Wachtel, a następnie p. Sozmiński, który nawoływał do solidarności akcyj całego rękodzielnika bez wyjątku celem poprawy bytu, wskazując również na to, że rząd nie zajmuje się losem rękodzielników, bo nie zasada ich reprezentanci w nim, a jeśli taka sytuacja utrzyma się dalej, to wkrótce przemysł krawiecki i szewski upadnie.

Gdy mówca wspominał o pracownikach niefachowych w różnych instytucjach, wszczęli w tym sali robotnicy, którzy przyszli pod koniec wiecu na salę, wrzask i nie dopuścili do dalszego przemówienia, krzycząc, że warsztaty „niefachowe“ wynagradzają ich lepiej, niż majstrowie, którzy ich wyzyskują, że robotnicy u majstrów cierpią nędzę, wreszcie, że wiecu nie zwolniali. Udzielono głosu reprezentantowi protestujących robotników Einsteinowi, który w imieniu organizacji zawodowej oświadczył, że z wiecem nielicznym organizacja niema nic wspólnego, a jest za utrzymaniem nadal pracowni rządowych, bo tam są pracownicy lepiej sytuowani.

P. Tomaszewski proponował wreszcie, by korporacja co tygodnia wydawała cennik dla wszystkich majstrów. Mówca porównując urzędników z krawcami, wskazywał m. i. na to, że urzędnicy co pewien czas otrzymują dodatki, podczas gdy krawcy nie mają u kogo upamięć się o swe prawa. Podobnie niektórzy inni mówcy na ogół urzędników określili, jako nieźle sytuowanych, a siebie jako biedaków. Znany jednak we Lwowie dziesiątki wypadków, gdzie krawcy i szewcy dorobi-

li się majątków. Urzędnik ani jeden z pewnością z dochodów swych zawodowych nie złożył ani 50 marek oszczędności na „czarną“ godzinę. Są ludzie źle sytuowani także wśród krawców, ale tych jest niewielka liczba. Objawy wyzysku trafiała się i w ich zawodzie.

Uchwaleniem rezolucji zakończono wiec.

Amerykańska podróż b. prezydenta Clemenceau.

(?) Londyński „Observer“ zamieścił niedawno temu artykuł poświęcony amerykańskiej podróży byłego premiera Francji, pana Clemenceau.

Był to sukces bardzo znaczny — czytamy tamże — lecz tylko sukces czysto osobisty. Polityczne znaczenie tej podróży jest prawie żadne.

O ile chodziło wyłącznie o osobę pana Clemenceau, był on wszędzie przedmiotem owacyi. Nietylko ci, którzy mieli sposobność zetknąć się z nim, ale nawet masy, ale nawet ów szary tłum, znający go tylko z artykułów gazeciarskich i podobizny w ilustracjach witał „starego tygrysa“ owacyjnie czy to na ulicy, w teatrze lub na dworcu. Stale towarzyszył panu Clemenceau z ramienia rządu amerykańskiego pułkownik Stephen Bonsal, jeden z najbardziej sympatycznych dziennikarzy amerykańskich. Od pierwszej chwili nawiązać on umiał najidealniejsze stosunki z prasą. I oto aż równo w dziennikach, jak i w czasopiśmiech ilustrowanych prześcigano się wzajem w zamieszczaniu artykułów i podobizn pana Clemenceau. Zastanawiano się, jakie potrawy należy podawać temu 82-letniemu starcowi, który taki rzeźki na ciele i umyśle, przedsięwzięł uciążliwą podróż, aby poznać bliżej Amerykę. A dyskusye te prowadziły nietylko bliżej zainteresowani. Interesowała się ta szeroka publiczność, rozchwytano gazety, w których pisano o panu Clemenceau. Zachwycono się „starym dzentelmenem“, bo Clemenceau dowiedziawszy się, że zachorował wiceprezes Tow. dziennikarzy odwiedził go natychmiast. Złożył też wieniec na grobie Rosevelta i przyklęknął, aby złożyć modlitwę. W teatrze gdzie właśnie występowała aktorka paryska, pozwolił aby go „publicznie“ ucałowała. Przy każdej okazji wykazywał dużo taktu i znajomości natury Yankeeów.

Unikał rozmowy o zewnętrznym polityce Francji lub Ameryki, a poruszał tylko sprawy ogólnie ludzkie i ogólno-swiatowe. Prasa amerykańska informowana impletynie przez sir Bonsala, zrobiła starcowi tygrysowi reklamę która przewyższa wszelkie oczekiwania Francuzów. Ale i na tem się nie skończyło.

Jak wstrzymać szalejącą drożyznę, jak dopomóc państwu, aby zaprzestano drukowania banknotów? oto troska nieustanna każdego rozsądnego obywatela.

Kup 8 proc. pożyczkę złotą
wartości marki zostanie ustalona, skarb nie będzie muszony do wypuszczania nowych emiacji.

PREMIERA w Matyzienc: i Kopernika

wtorek dnia 13. lutego 1923 r.

Wstrząsający dramat na ile powieści ALEXANDRA DUMASA — z prologiem, w 6-cu aktach, pod tytułem:

BASSERMANN, LINA LOSSEN, GAJDAROW, BRUNO DECARLI kreują głów. role**CZŁOWIEK W ŻELAZNEJ MASCE****O uznanie przez państwa sprzym.
naszych granic na wschodzie.**

Warszawa. (Pat.). Na 15 posiedzeniu Sejmu po przemówieniach pos. Lypacowicza i Pryluckiego przystąpiono do ustawy o trybunale stancji i przyjęto ją w trzecim czytaniu.

Nacępnie pos. Byrka referował ustawę w sprawie udzielenia ministrowi skarbu upoważnień do regulowania rozporządzeniami obrotu pieniężnego z krajami zagr. oraz obrotu obcymi walutami. Rozporządzenia te dotyczyć mogą zwłaszcza warunków posiadania, nabycia i gromadzenia walut zagranicznych i dewiz, dysponowania, lombardowania oraz dokonywania transakcyj w tych walutach, wywozu zagranicę walut zagranicznych i dewiz i marek polskich. Ustawę uchwalono w II. i III. czytaniu, poczem przystąpiono do dyskusyj nad ekspozycją m. p. spraw zagran.

Posel Seyda nie zgadza się z stwierdzeniem ministra, jakoby ogólne zasady polityki polskiej zagran. były absolutnymi dogmatami niezależnymi od sytuacji politycznej, od wpływu stronnictw, od zmiany rządu i osób. Byłoby błędem, gdyby myśl polityczna nacze go społeczeństwa miała zejść z twardego gruntu realizmu politycznego na złudną ścieżkę przesłanek uczuciowych lub pojęć raczej literackich. Mówiąc o sprawach i obowiązkach solidarności powiedział p. Skrzyński, że równorzędność jest konsekwencją suwerenności. Mówca dowodzi, że tej tezie przeczy nie stety życie realne, bo wykazuje, że równorzędność jest konsekwencją siły.

Przechodząc do drugiej części ekspozycji stwierdza mówca, że jest ona potraktowana fragmentarycznie.

Czas najwyższy, by Sejm dowiedział się bliższych szczegółów o pertraktacjach drezdeńskich lub teraz, nie zaś na kilka dni przed ratyfikacją.

O traktacie w Rapallo jego niebezpieczeństwo stwarza nie słyszeliśmy ani słowa, a sprawa Kłajpedy potraktowana została jako czyste błęsk.

Sprawy kłajpedzkiej na zachodzie się do decyzyj i pragnęły jako tako zlikwidować. Pan minister zaznaczył, że na konferencji między państwami bałtyckimi szły solidarnie z Polską. Umowa warszawska nie weszła jednakże w życie. Pan Skrzyński nie wspominał o Czechach i Jugosławii, z którymi wiązała nas umowy. — Wspominał natomiast o polityce słowiańskiej, ale tak, że go wcale nie rozumiałem. (Brawa w całej łeb). Powodzenie Polski w polityce zagran. zależy od zdrowia i siły wewnętrznej państwa, od mocnego i konsekwentnego kierownictwa.

REZOLUCYE POSŁA DĄBSKIEGO

Posel Dąbski (PSL). Polska odiera swe istnienie na traktatach państw zwyciężonych tak szlachetnie

do. Jedną z p. minister. Cnąc tylko zrobić poprawkę konieczną dla polskiego honoru, że niepodległość Polski powstała na 7 miesięcy przed podpisaniem pokoju. Dnia 16 listopada ówczesny Wódz Naczelny Józef Piłsudski mógł zakomunikować rządowi całego świata, że państwo polskie opiera się na podstawach demokratycznych i oczekuje od potężnych demokracji Zachodu pomocy i braterskiego poparcia. Gdy jeszcze pracowano nad traktatem wersalskim myślny się jeszcze bliżej Poznania, Lwowa i Wilna, a ten traktat uznał nas jako nowe państwo i obrona jego należy do najwyższych interesów Polski. Do błędów traktatu wersalskiego zaliczyć należy plebiscyt, nie załatwienie sprawy Gdańska, który w pierwotnym projekcie został przyznany Polsce.

Najważniejszy jest brak określenia naszych granic wschodnich. Mówca pragnąłby, aby zrozumieli to nasi sprzymierzeńcy, a przede wszystkim Francya. Podstawami pokoju nie są projekty gwarancyjne lecz przymierza o silę odpornej. Francya jest naszą gwarancją na Zachodzie, a na Wschodzie zaś przymierze z Rumunią i systemem bałtyckim, który czeka zrealizowania. Olbrzymie znaczenie polityczne Litwy polega na tem, że jest ona kluczem bałtyckim i pomostem dla wrogich zamiarów.

Nasze stronnictwo dąży do porozumienia nawet kosztem pewnych ofiar, ale nie pozwolimy zaprzeczyć swoim interesom i prawom przyznanym przez traktaty, jak np. w sprawie strefy neutralnej. Sprawa Kłajpedy jest szczególnie ważną dla Polski. W stosunku do Czech Polska dała dowody dobrej woli. Traktat w Rapallo jest niedoceniany w Europie, a zawieśnięcie dla Polski śmiertelne niebezpieczeństwo. Są trzy ogniska niebezpieczeństwa w Europie, Ruhr, Lozanna i Kłajpeda. Ze sprawą Kłajpedy kryją się potężniejsze czynniki polityczne, niż Litwa, którą rolę odegrali tu monarchiści rosyjscy.

W końcu proponuje mówca przyjęcie następującej rezolucyj:

Traktat ryski z 18 marca 1921 ustalił definitywnie granice między Polską, Rosją, Ukrainą i Białorusią. Sprawa przynależności Ziemi Wileńskiej do Rzplitej Polskiej została rozstrzygnięta przez wyrażoną wolę miejscowej ludności. Ponieważ brak formalnego załatwienia sprawy tych granic przez państwa sprzymierzone dje żywiołom wrogim pokojowi, możliwość wywoływania zamętów, Sejm uważa, że jak najszybsze usunięcie pod tym względem wątpliwości jest naczelnym postulatem ogólnego pokoju.

Stojąc na stanowisku, że Kłajpeda ma dla interesów gospodarczych i politycznych Polski pierwszorzędne znaczenie, Sejm wzywa rząd do jak najszybszej akcji w tym kierunku, aby prawa Polski związane z istotnym planem korzystania z portu w Kłajpedzie były zagwarantowane.

REZOLUCYA P. DĄBSKIEGO UCHWALONA

Po przemówieniu pos. Strońskiego o nieuznanych granicach polskich, marszałek zawiadomił, że wpłynął wniosek formalny o przerwanie dyskusyj. Wniosek ten przyjęto. Na ławach mniejszości rozległy się protesty i okrzyki, poczem Ukraińcy i Białorusini opuścili salę obrad. Po przyjęciu rezolucyj p. Dąbskiego marszałek zamknął posiedzenie wyznaczając następnę na piątek 16 bm. godz. 12 w południe.

Z przebiegu wczor. dyskusji nad expose ministra spraw zagr. Skrzyńskiego.

Warszawa. (telef.). Wczorajsza dyskusja nad polityką zagr. wykazywała obok samej rezolucyj wiele b. interesujących momentów. Najży przyznać, że na ogół w ocenie sytuacji zagran. wszystkie stronnictwa za a. m. c. się godziły. Stanowisko p. Korfiantego różniło się nie wiele od zapatrywań Perla, zaś p. Dąbski nie wiele odbiegał w swych zapatrywań od p. Rudzińskiego. Posłowie z obozu Dubanowicza oklaskiwali rezolucję Dąbskiego. Nie brakło też kilka momentów sensacyjnych. Do tych należy przede wszystkim oświadczenie p. Maryana Seydy (ZLN.) iż należy raz zerwać z mówieniem o uczuciu wdzięczności narodu polskiego wobec alianców. Gdyby wskrzeszenie Polskiej niepodległej nie było leżało w interesie zabezpieczenia pokoju, Polska nie byłaby się zrodziła z wojny światowej. Takie oświadczenie jedynego z liderów ultrafrankofilskiej endecyj miało znaczenie sensacyjne. Niemniej ważne było wywołanie Korfiantego, który za pośrednictwem przez jednego z posłów, gdy mówił o zbieraniu składki na ofiary okupacji Ruhry, oświadczył, iż co do Niewiadomskiego zupełnie zgadza się na to, że władze powinny być konfiskować składki na pomnik dla niego. „Mam to odwagę powiedzieć” zaznaczył donoszącym głosem. I to oświadczenie posła Chadecykiego wywołało niezmiernie silne wrażenie. Z tego zwrotu powsta Korfiantego ukłonił niezwłocznie szereg plotek odnoszących do dokonanej rzekomo porozumienia między Chadecyą a Piastem z dalszymi konsekwencjami parlamentarnego gabinetu. Wszystko to jednak nie wychodzi poza sferę plotek. Nie należy wątpić, iż z pomiędzy prawicy Chadecy jest najgorzej uchylonej usposobiona wobec rządu prez. Sikorskiego. Niemniej jednak żadne zmiany w układzie sił sejmowych w najbliższym czasie jeszcze się nie zanosi.

WIZYTATOR APOSTOLSKI PRZYBYWA DO LWOWA.

Warszawa (telef.) (z) Do Lwowa przybędzie w najbliższych dniach wizytator apostolski Ojciec Jan Gaudet.

HENNY PORTEN

w wytw. Błę. de drogi!
dramacie **Błę. de drogi!**
dziś Kino „CHIMERA”
12680

WANDA. Nowość! Po raz 1-szy we kinowie!
Cud techniki kinematograf.

WARSZAWA.

„ELEKTRYCZNE PIEKŁO”

se. zac. dramat ameryk. w 6 akt. W głów. rolach atleta Bob Revers i pięk-
ność ameryk. Eilen Sedgwick, zwana kobiecym Eddie Polo. **Od dzisiaj.**
12654

Komisja senacka bojkotuje budżet.

Warszawa. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo - budżetowej, toczyła się dyskusja nad referatem s. n. Buska o prowizoryum za I. kwartał 1923. Wniosek o przyjęcie prowizoryum uzyskał 7 głosów, przeciwko przyjęciu padło również 7 gł. Przewodniczący s. n. Nowodworski przechrzcił swym głosem bezbę głosujących przeciw przyjęciu prowizoryum.

Warszawa (telef.) (z) Komisja skarbowo-budżetowa senatu badała wczoraj projekt prowizoryum budżetowego na podstawie referatu senatora Buska. Senator Nowodworski wystąpił z wnioskiem obstrukcyjnym o szczegółowe rozpatrywanie posycyji. W myśl tego wniosku rozpatrzenie budżetu skończyłoby się chyba w końcu marca.

to jest z chwilą wpływu termínu prowizoryum. Wniosek ten upadł dlatego, że żydzi wstrzymali się od głosowania. Ale gdy postawiono wniosek Buska o przyjęcie prowizoryum w całości, senatorowie żydzi głosowali razem z Chjeną i w ten sposób większością 8 głosów przeciw 7 zdecydowano szczegółowe rozpatrywanie prowizoryum. Tak więc skutek sojuszu endecyji z żydami normalne załatwienie spraw budżetowych w Polsce nie może dojść do skutku! Ale po wyniku głosowania spostrzeżono się, że wobec przyjęcia prowizoryum przez Sejm jego odrzucenie przez senat wygłąda na humoreskę. Przedstawiciele prawicy zaczęli tłumaczyć, że głosowali przeciw prowizoryum z żalu, że odrzucono przedtem różne ich wnioski. Stało się na tem, że komisja ma się zebrać ponownie dzisiaj i zmienić wczorajszą uchwałę.

— 00 —

Operacje handlowe w walucie złotej na Ukrainie.

Wernopol (AW) Korespondent „Ajencji Wscho-
dniej” z pogranicza polsko - sowieckiego donosi: Operacje handlowe na Ukrainie sow. przeprowadza się w walucie złotej i srebrnej nowymi banknotami t. zw. „Czerwienkami” oraz papierowymi rublami sowieckimi, obliczanymi wedle kursu. Miernik cen staje się coraz częściej waluta kruszcowa. Niektóre ceny w styczniu r. b. przedstawiły się następująco: 5 funtów stoniny lepszej 1 rub. 20 kop., 1 pud żyta 37 kop., 1 pud pszenicy

46 kop., 1 funt cukru amerykań. 25 kop., faszka wina stołowego 80 kop. do 1 rubla. Ceny wymienione odnoszą się do rynku odeskiego. W Kłowie ceny są o 5 proc. niższe z wyjątkiem cukru. W Kamieńcu, Winnicy, Mohylewie i Płoskirowie ceny są naogół o 10 proc. niższe od cen odeskich. Bydło i tłuściez na Podolu tańsze o połowę niż w Odessie i Kijowie. Ceny wyżej podane rozumieć należy w walucie złotej.

— 00 —

Nowy telegram Litwy do Ligi Nar.

Warszawa. (telef.) „Ostpr. Ztg.” donosi, że rząd litewski skierował do sekr. Ligi Nar. telegram, w którym potwierdza deklarację, ucyfioną przez swego przedstawiciela, odrzuca projekt strefy neutralnej między Litwą

a Polską, domaga się granicy traktatu suwal-
skiego, przekazania sprawy międzynarodowe-
mu arbitrażowi, zawieszenia decyzji Ligi Na-
rodów i odrzuca odpowiedzialność za możli-
we następstwa w razie stosowania tej decyzji.

NOWE DYREKTORJUM DAYLIUSA.

Warszawa (telef.) (z) „Berl. Tageblatt” donosi, że szef rządu Simonajts ustąpił. Utworzone zostało nowe dyrektoryum w kraju, składające się z

trzech Litwinów i dwóch Niemców. Na czele stoi Daylius.

— 00 —

NADESŁANE.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra I. Uricha i Fr. Uricha
Kopernika 12, era. od godz. 9-11 i 12-2 11993

Każdą farbą niszczy włosy!!
należy więc używać do
farbowania włosów tyl-
ko nieszkodliwy płyn „ONDINE”
„ONDINE”
B. WASILEWSKI i Ska, i p. z ocr. odp.
WARSZAWA, ul. Królewska 8 — telefon 153-83.
Żądać we wszystkich pierwszorzędnych Zakładach
tryzierskich, składach aptecznych i perfumeryach
23617

DO INTRATNEGO INTERESU
poszukuj lokalu frontowego?
przy przynejpajnie u cy. — Warunki ewentualnie
spółka wedle umowy. Zgłoszenia pod „Fien gdz”
do biura ogłoszeń „MAŁOPOLSKA REKLAMA”
ulica Kopernika 16. 12699

Nagrody 1,000.000 Mp.

otrzyma, kto zwróci, wskaże lub wykryje
skrączone mi rzeczy przy ul. Asnyka 6.
Ubrania: nowe czarne żakietowe, nowe
ciemno brązowe, nowe popielate, nowe
ciemno granatowa, nowe szare, trzy pary
nowych bucików, maszynką „Gillete” do
golenia z nożykami w niklowem pudełku,
maszynkę do ostrzenia nożyków, portfel
skórzany czarny z monogramem AB, kosi-
używany, 75 cm. wysoki, 1 metr długi.
Adam Hajdosi, RMSP G., Grzędzka 91.
557

KUPUJCIE LOSY 1-szej Akad. Loterii
przedmiotów artystycznych
OBRAZY, RZEZBY, KILIMY, HAFTY, MAKIET
Ciągnięcie 31. marca. — Los 1250 Mk.
Tow. Bratniej Pomocy Studentów Univ. Jana
Kazimierza we Lwowie, ulca Łoznickiego 7,
od 7-8 wieczór. — Odsprzedawcom znaczny rabat.
12372

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST.

Warszawa (Pat.) „Kuryer Polski” podaje, że
dnia 22 lutego odbędzie się w Warszawie posiedze-
nie zarządu związku miast, na którym omawiana
będzie sprawa otrzymania pożyczki w złotych
polskich przez miasta, projekt ustawy o naprawie
finansów miast opracowany przez ministerstwo
skarbu, a nadto omawiane będą sprawa drożyzny
oraz udział miast w zwalczaniu drożyzny, budżet
zrządu, sprawy bieżące i wnioski

— 00 —

Lily Doraine

APOLLO

GENIALNA ODTWÓRCZYNI KOBIET PRZEWROTNYCH
W 6. AKTOWYM DRAMACIE POD TYTUŁEM:

SODOMA I GOMORA (Grzech)

dzieło w APOLLO

Ultimatum tureckie do Sprzymierzonych.

LONDYN. (Pat.) (Reuter). Turcy przedłożyli sprzymierzonym nowe ultimatum, wyznaczając im trzydniowy termin do opuszczenia portu w Smyrnie.

LONDYN. (Pat.) Okręty wojenne (Anglia 11, Francja 4, Włochy 3, Ameryka 4) znajdują się obecnie przed portem w Smyrnie. Oczekiwane jest również niezwłoczne przybycie 12-go okrętu angielskiego.

Podwyższenie taryfy towarowej o 100%.

Taryfa o obrotowa nie będzie podniesiona.

WARSZAWA. (AW.). Na onegdajszym posiedzeniu komitetu taryfowego Państwowej Rady kolejowej zatwierdzono proponowaną przez ministerstwo kolei podwyżkę taryfy kolejowej o 100 procent od 1. marca. Członkowie rady kolejowej, reprezentujący wieki przemysł zgodzili się wprowadzić na

podwyżkę, ale żądają ulg dla przewozu przetworów naftowych. Ministerstwo nie uwzględniło tego stanowiska godząc się jedynie na pewne ulgi dla nafty przewożonej przez Gdańsk. Taryfy pasażerskiej postanowiono nie podwyższać.

Stan pertraktacji w sprawie Kłajpedy według prasy niemieckiej.

Warszawa (telef.) (z) „Frankf. Ztg.“ donosi, że Litwini gotowi są do ustępstw w sprawie Kłajpedy w następstwie rozmów między przedstawicielami Litwinów a francuskim szefem komisji międzyaljanckiej w Kłajpedzie. Polska mogłaby liczyć w najlepszym razie na swobodny dostęp do Niemna, ale i w tej sprawie ma robić Litwa wielkie trudności. Dziennik powyższy podaje, że obe-

czna armia litewska na terytorium Kłajpedy została zmniejszona do 15.000 ludzi oraz, że na miejscu francuskiego wysokiego komisarza ma być zamianowany wysoki komisarz angielski. Zdaniem tego dziennika sprawa została uregulowana w ten sposób, że całe terytorium przyznane zostanie Litwie, sam zaś port będzie ogłoszony wolnym.

Walka o zupełną niezawisłość Irlandji.

Londyn. (Pat.) Równocześnie z ogłoszeniem proklamacji szefa sztabu generalnego powstańców do oficerów i żołnierzy armji republikańskiej, zapowiadającej, że wojna będzie trwała aż do uzyskania zupełnej niezawisłości Irlandji, nastą-

pił zamach na drukarnię w Dublinie, w której drukowano ogłoszenie wolnościowego ruchu irlandzkiego o amnestyi. Drukarnia wyleciała w powietrze.

— 00 —

Trzeźwy głos prasy niemieckiej.

Warszawa. (telef.) „Die Welt am Montag“ zdaje sprawę z podróży po Zagłębiu Ruhry. Ludność robotnicza oburzona jest na nacjonalistyczną agnacyę, płynącą z Niemiec i agnacyę tej się sprzeciwia. Dziennik przeczy władzom o francuskich aktach terroru w Zagłębiu Ruhry.

„Leibz. Volkszeitung“ w artykule p. t.: „Trzeba rokować“ polemizuje z „Vorwärtsem“ w sprawie rokowań z Francją, domaga się natychmiastowego rozwiązania tych rokowań i powrotu do polityki spełnienia zobowiązań.

— 00 —

Wadomości giełdowe.

Lwów, 12. lutego 1923.

Akcja tandiowa i przemysłowa.

	Placa	Żądają	Transakcja od do
Brow. lwów.	104000—	109000	105000—108000
C. odorów	55000—	59000	—
Carpat	9250—	10000	9750—9500
Chmielów	3000—	3900	—
„Galicja“	220000—	—	—
„Gafota“ ex	6000—	6700	6500—6200
„Córka“	60000—	—	—
„Okos“	69000—	70000	74000—60000
„Parowoz“	11500—	13000	12000—10000
„Atria“	5600—	—	—
„Pezet“	7000—	7500	7250—6000
„Pocisk“	6000—	—	—
„Polski Glob“	1000—	—	—
„Polska Nafta“	7500—	7900	7000—8000
P. Tow. Bud.	600—	—	—
P. Tow. Mas. B.	4600—	5000	4800—5100
Polsoi	7200—	—	—
„Potęga“ hut. ż.	11000—	—	—
„Rakozawa“	9400—	—	—
„Siersza“ electr.	6300—	6700	6500
„Siersza“ gora.	7000—	—	—
„Tepege“	42000—	—	—
Zieleniewski	72000—	77000	76000—73000
„Złota Polska“	1100—	—	—

DEWIZY.

	Placa	Żądają	Transakcja
Londyn	187000—	195000	187000—125000
Parys	2500—	2600—	2500—590
Zurych	750—	800—	7750—8000
Praga	1200—	1240—	1200—835
Budapeszt	15-25	16-25	16 16 1/4
Wiedeń	0-54	0-59	0-58 0-8 6/3
Berlin	1-35	1-55	1-43—1-55
Belgrad (w dinarach)	230—	300—	—
Nowy Jork	4000—	4100—	4000
Mediolan	200—	210—	—
Bukareszt	170—	190—	191—180
Bruksela	2125—	2225—	2200
Kopenhaga	—	—	—
Finlandja	—	—	—
Holandja	1500—	1600—	15800—00000
Szwecja	—	—	—
Norwegja	—	—	—

Giełda zagraniczna.

Zurych, 12. lutego 1923.

Berlin	0.80
Praga	15.85
Warszawa	0.01 1/2
Wiedeń	0.0075

NEOFICJALNA GIEŁDA.

Lwów, 13 lutego 1923.

Dolary amerykańskie	42200—42500
Franki i dwójki	47800—42100
Dolary kanadyjskie	41200—41700
Franki i dwójki	40800—42300
marki niemieckie	170—175
setki	145—160
drobne	125—150
leja	16000—18000
drobne	15000—17000
czeskie korony	1200—1250
drobne	118000—123000
rubla 5-setki	39000—42000
setki	39000—40000
25-rublowki	10000—11000
franki francz.	2400—2500
funty szterl.	195000—200000
franki szwajcarskie	7500—7800
Złote	20-kor. 195000—200000
20-frank.	175000—180000
20-marków	200.000—205.000
10-rublowki	210000—215000
trebry korony austriackie	290—3000
korony	7000—7200
11800	12000

Zbadaniem poleconę paczkę i stwierdziłem, że nie była
tać opisu mego wujka, rozpiętym sznurkiem i znalezionym rulo-
nemu. Wewnątrz ruloń był zwój papieru, który spie-
rzał się z tekury. Wewnątrz ruloń był zwój papieru, który spie-
rzał się z tekury. Wewnątrz ruloń był zwój papieru, który spie-
rzał się z tekury.

Natychmiast pojąłem całą grozę położenia. Człowiek,
który otworzył list przed wysłaniem go, a który był bez-
względnie tym, którego Dorgeroux uważał za sprawcę spi-
sania na niej zasadniczą formikę.

Przy sobie, w podszewce kamizelki, stałową blaszkę z wy-
snu przetrwał sobie, wiedział teraz, że Noel Dorgeroux nosił
wątpienia tym, którego Dorgeroux uważał za sprawcę spi-
sania na niej zasadniczą formikę.

Noel Dorgeroux.

A teraz, kochane moje dziecko, mój mój, nadziej, że
wszystkie owe przeczucia są fałszywe i że wkrótce będzie-
my święcie razem szczęśliwie dni, których się spodziewam,
a w których rzędzie najpiękniejszym będzie dzień twojego
nieś z Beranżerą. Jakkolwiek nie otrzymam jeszcze od
niej zyczenia odpowiedzi i jakkolwiek wydaje mi się od ja-
kiegoś czasu dziwne fantazyjne usposobiona, jak to nie-
gdyż zauważyłeś, nie wątpię, że powróci twój mój, a
z odmową, której Beranżera nie umie nawet zasądzić. Ca-
łuję cię najserdeczniej!

M. LEBLANC — „TROJE OCZU”

— Gdzież on go położył, Walentyńo? Nie widzę go.
— O tu, na kredensie. Z pewnością zapomniał go wdzie-
wając pako, gdyż nigdy się nie rozstaje z swoimi flakonami.
— Niema go, Walentyńo.
— Ach! a to dziwne, — rzekła stara kobieta. — Pan
Dorgeroux nie wraca.
— I nikt tu nie był?
— Nikt. Ach! tak, jakiś pan był tu trochę później, szu-
kając Beranżery.
— I zawołała pani Beranżerę?
— Tak.
— A zatem stało się to w tym czasie..
— Czy możliwe! Ach, to mnie pan Dorgeroux zbesztal!
— A kto to jest ów pan?
— Dalibóg... nie wiem... wzrok mi nie dopisuje..
— Zna go pani?
— Nie, nie poznałam jego głosu.
— Beranżera i on wyszli razem?
— Tak, poszli... przed siebie.
Przed siebie, to znaczyło drogą leśną.
Namyslałem się chwilę, a potem napisałem na kawałku
papieru, wyrwanym z mego notesu:
„Drogi wuju, czekaj na mnie, gdy wrócisz do domu i pod
żadnym warunkiem nie wychodź z kwatery. Niebezpieczeń-
stwo jest poważne.

Podpis: Wiktoryn.”

— Odda to pani panu Dorgeroux, skoro go pani zoba-
czy, Walentyńo. Za pół godziny będę tu z powrotem.

Droga biegła prostą linią wśród gęstwi drzew, w której
młodziutkie liście zieleniły się na gałązkach krzaków. Przez
kilka poprzednich dni lał nieustanny deszcz, ale wiosenne

mi wdzieczna i przedsięwzięcie środki ostrożności, które z pe-
wnością uznasz za stosowne.
Podaję więc — co wzbraniałem się zawsze uczynić —
szczegółowy opis mego odkrycia, moich badań, które do-
prowadziły mnie do niego i wniosków, opartych na moich
doświadczeniach. Są to niezbyt wnikliwe, a nie mniej lub
więcej prawdziwa hipoteza. Prawdą jest to, co głoszę,
choćby nawet było nieprawdopodobne i przeciwnie wszyst-
kim przyjętym prawom. Innej prawdy niema.
Do opisu dodaję szczegółowy plan technicznych prac,
które należy wykonać, aby wprowadzić w życie moje od-
krycie i zapewnić mu normalne funkcjonowanie, jak również
całkowitą metodę w której przedstawię system finanso-
wego wykorzystania antiteatru, ogłoszenia, reklamy, popie-
rane przedsiębiorstwa, dalszy jego rozwój przez wytworze-
nie w ogrodzie i na miejscu domu drugiego antiteatru, któ-
ryby zwrocony był do odwrotnej strony muru.
Opis ten postaram cię tą samą pocztą, w zapieczętowanej
i poleconej kopercie, prosząc cię, abyś jej nie otwierał, za-
nim nie przytrafi mi się coś złego. Ze zbytniej przeczoności
nie wypisałem w nim chemicznej formułki, będącej kwint-
esencją moich prac i podstawa mego odkrycia. Znajdziesz ją
wygrawitowaną na małej cienkiej blaszce stalowej, którą
poszę zawsze w podszewce mojej kamizelki. W ten sposób
dostaniesz ją do swoich rąk i będziesz jedynym posiadat-
czem wszystkich potrzebnych źródeł wyzyskania tego od-
krycia. Nie potrzeba do tego żadnych specjalnych zdolności
ani przygotowania naukowego. Wystarczy opis i formułka.
Będąc właścicielem jednego i drugiego, staniesz się panem
żyjącym i nikt nie zdoła nigdy wydrzeć ci materiały, które ko-
rzysci cudownej tajemnicy, którą ci powierzam.

68 BIBLIOTEKA POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO”

sprzeciwiaj się, postaram się o to. Postaram się również o
wyposażenie was dwójga i o waszą przyszłość. Pójmujesz,
moje dziecko, że jeśli zioto popłynie strugami w moim domu
(co jest więcej, jak pewne), Wiktoryn Beaugrand zreknie
się zajęcia, które nie dają dość wolnego czasu na prace oso-
biste i będzie żył ze mną... wraz z żoną... tak, powiedziałem
z żoną i nie odwołuję tego. Do widzenia, mój chłopcze. Ani
nowa więcej.
Oddaliłem się. Przywołał mnie.
— Pocałujmy się, Wiktorynie
Uściskał mnie czule i z osobliwym zapachem, a ja sły-
szałem, jak szeptał:
— Któż wie, czy się zobaczymy? W moim wieku!... I tak
zagrożony, jak ja..
Zaprzeczyłem. Uściskał mnie powtórnie.
— Masz słuszność. W istocie, wydaję brednie. Myś-
lę o twojem małżeństwie. Pliszka jest nieodzacowaną kobietą,
i kocha ciebie. Do widzenia. Napiszę ci. Idź.
Przyznaję, że wielkie plany Noela Dorgeroux, przynaj-
mniej co do wyzyskania jego odkrycia, nie wydawały mi się
niedorzeczne, i to, co powiedziałem o wizjach w Ogrodzie
walcia mnie z obowiązku dokładnego tłumaczenia moje-
rności. Obecnie więc nie będę chwilowo wracał do tego ani
nówił odtąd o wielkiem zagadnieniu owych magicznych
Trojga Oczu ani o widziadłach tajemniczego ekranu. Jakże
jednak mogłem dać się porwać marzeniom o przeszłości,
które wpoił we mnie Noel Dorgeroux? Czy mogłem zapom-
nieć o zachowaniu się Beranżery, o jej wrogości, o dwuzna-
cznym postępowaniu?
Zapewne, w ciągu następnych miesięcy próbowałem od-
trzebywać rozkoszne wspomnienie niespodziewanej wizji
Leblanc: Troje oczu.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

TEATR WIELKI

We wtorek, dnia 13. lutego, o godzinie 7-ej, „Onegin“, opera Czajkowskiego, gościnny występ Bandrowskiej i Popowa).

We środę, dnia 14. lutego, o godzinie 7-mej, „Lohengrin“, opera w 3 aktach.

TEATR KILY

We wtorek, dnia 13. lutego, o godzinie 7-ej, „Zabawa w miłość“, komedia w 3 aktach.

We środę, dnia 14. lutego, o godzinie 7-mej, „Zabawa w miłość“, komedia w 3 aktach.

TEATR NOWOŚCI

We wtorek, dnia 13. lutego, o godzinie 7-ej, „Bajadera“, operetka w 3 aktach.

Teatr liter.-art. „Bagatela“ (ul. Rejtana). Od wtorku 30 stycznia br. Nowy program: Prolog wy Josi B. Kamiński. — Część I. „On się musi bezłeczyć“, sketch w 1-nym akcie. Część solowa Niza Mirowska, B. Bronowski — Godewscy, Urbański, Mand & James Janson. — Część III. „Lekarz ulkowy“ farsa.

—OO—

Teatr lit. art. „UL“, Ossolińskich 10. Rewja atyryczna pióra STEFANA RAYSKIEGO p. t.: „MUSSOLINI WE LWOWIE“. Występy Noskowskiej, Orlan, Berkowskiej, Emeri, Piłarskiego, — Bajona, Hollika, dr. Górskiego. Farsa w 2 aktach: „Kto nieboszczyk?“ Początek o godzinie 8-mej. Najtańsze w Polsce ceny miejsc.

—OO—

Zakończenie karnawału
dzisiaj wieczorem
w Kasynie i Role II. art.
Dla panów strój balowy.
„Dla pań w ezorowy.“

—OO—

Dzień Aktora. Dzisiaj to jest we wtorek odbywa się w całej Polsce we wszystkich teatrach uroczystość „Dnia Aktora“ z której dochód przeznaczony jest na cele Związku Polskiego aktorstwa. Cel piękny, zasługujący istotnie na gorące poparcie szerokiej warstw publiczności, niewątpliwie też przedstawienia w tym dniu będą tłumnie frekwencjonowane. W teatrze Wielkim dany będzie „Eugeniusz Onegin“ ze znakomitymi gośćmi E. Bandrowską i B. Popowem; w Nowościach ulubiona „Bajadera“; w Małym świetna komedia Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość“.

„Gwiazda“ Bahra. Ślawna komedia wiedeńskiego mistrza scenicznego, która przez długi szereg miesięcy nie schodziła z afiszów teatralnych w Wiedniu i w Niemczech, ukaże się u nas po raz pierwszy w teatrze Wielkim we czwartek. Reżyseruje p. Rasiński, główne role grają pp. Bilińska-Czarnowska (popisowa rola) „gwiazdy scenicznej“ Rowińska, Poliški, Rygier i Czaki. Akcja igrzyski rozgrywa się w środowisku teatralnym i obfituje w szereg bardzo ciekawych momentów psychologicznych. Duże pole do popisu będzie miała p. Bilińska-Czarnowska, której kreacja będzie osiłą całej tej bardzo ciekawej sztuki.

Kredyt urzędnikom. Katolicka lud-townia tekstylna (Rynek 45) od 15 bm. wznowi udzielanie kredytu urzędnikom państw. na podstawie deklaracji.

Niedziela zapustna w „Rodzinie sieroci“. Przy ulicy Szynonowiczów w rzeczywistości nabytej przez Komitet pań (Rozwadowska, Sikorska, Jędrzejowiczowa, Komołowska i i.) mieści się gniazdo sieroci. Ma tu swój dom 53 sierót po obroncach Lwowa. Matką im jest troskliwa p. Rottermundówna. Utrzymuje się „rodzina“ ze składek.

W niedzielę zapustną przybył do gniazda sieroci ze swoimi uczennicami prof. Króliński bez upominków wszakże, bo młodzież jego niezamożna. Ale w domu sierocy wniosła ta młodzież pewną odrobinę radości. Panienki zagrały dzieciom do tańca i same z nimi bawiły się i tańczyły, a potem odegrały wesolą komedijkę.

Biody w „Rodzinie“ nie ma. Niedawno przysłał p. Komorowski z Danii 2 miliony, ale to się wyczerpie, a potrzeb wiele. Lekarz upatrzył 15 dzieci, które koniecznie trzeba wysłać do Rakki.

Warto, żeby szerszy ogół zainteresował się sierotami po poległych obrońcach Lwowa i przynajmniej zapewnił tym 15 wyjazd do Rakki.

Regulowanie obrotu pieniężnego z zagranicą. Komisja skarbową rozpatrywała i przyjęła projekt ustawy w sprawie udzielenia ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania obrotu walutami. Ustawa ma obowiązywać do 31 marca 1924.

W art. 4 podwyższono kary za wykroczenia przeciw rozporządzeniom do 100 milionów.

Termin składania podatku dochodowego. Na mocy rozporządzenia ministra skarbu z 7 lutego br. termin składania przez osoby fizyczne zeznań o dochodzie celem wymiaru państwowego podatku dochodowego majątkowego, przesuwają się na rok podatkowy 1923 z 1 marca na 30 marca. (Pał.)

Dwa nowe gmachy teatralne w Warszawie. Maksymilian Luxemburg prowadzi obecnie budowę 2 nowych gmachów teatralnych w swej „Galerii“. Jedna sala olbrzymich rozmiarów mieścić będzie kina na 1.900 osób, druga zaś w podziemiu o głębokości 8 metrów mieścić ma teatr na 1.200 osób. Wnętrza będą udekorowane malowidłami w stylu neogipskim, fasadę zaś zdobią kolosalnych rozmiarów herkułesi aryjscy, dłuta art.-rzeźbiarza Marcinkowskiego. Budowę wykona się według planów arch't. Gadomskiego.

Budowa teatru, rozpoczęta o 2 dni później od teatru Rozmaitości, będzie napewno wcześniej — i to pewno dużo wcześniej ukończona.

Z kroniki żałobnej. Dnia 9 bm. odbył się pogrzeb adwokata Dr. Adolfa Langera. Zmarły urodził się w Tarnopolu w r. 1855 i ukończył studia uniwersyteckie we Lwowie, poczem poświęcił się z początku w Tarnopolu a od r. 1912 we Lwowie zawadowi adwokackiemu, w którym służył jako wybitny cywilista.

Od młodości żył, studiował i pracował razem z swoim kolegą szkolnym Dr. Juliuszem Landesbergem, których od lat dziecińczych łączyły najsilniejsze węzły przyjaźni.

Nie mając własnej rodziny pracował z oddaniem całego swojego bestestwa i duszy dla ulżenia nędzy biednych. Wychował kilku młodzieńców na dzielnych i pożytecznych obywateli, z których jednego adoptował.

Zmarły odznaczał się wybitną bystrością umysłu, którą zachował do ostatniej chwili swojego życia.

Sinierec Jego wywołała lukę u tych, którym był podporą i przyjacielem przez całe swoje życie. Cześć Jego pamięci!

Zdarła szyld i wrzasnęła, jak opętana. Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem otrzymujemy następujące pismo: Nieprawdą jest bym po nocach waleśała się po ulicach i była tak wojowniczą, że aż zrywam szyldy ze sklepów a w szczególności nieprawdą jest, bym zwała szyld ze sklepu Jakóba Luksa. Prawdą natomiast jest że Jakób Luks bez mej wiedzy i zezwolenia wymalował swój szyld na ścianie należącej do mego sklepu, że szyld ten kazałam w dzień przetrącić.

za usunąć i że Jakób Luks ni'no zakazu Komisaryatu szyld swój ponownie na temsamem miejscu w taki sam sposób umieścił. Jestem znaną kupcową we Lwowie, mam poważną firmę przedwojenną i nie mogąc się jako kobieta sama obronić przed a kam' Luksa, wdrożyłam przeciw niemu kroki cywilno- i karno-sądowe i w Sądzie znalazłam niewątpliwie pełne zadośćuczynienie za doznana krzywdę. — Teresa Wosk.

(rs) Ból się, by nie zaszła na manowce. P. B. zamieszkały przy ul. Kadeckiej 17, przyjął w listopadzie do służby Akację Krecowice, którą wziął w swoją opiekę od ciotki jej ze wsi Onegdał garnkotłuk ten zabrał swe rzeczy i zwiął — gdzie pieprz rośnie, nie wypowiedziawszy służbę. Wobec czego p. B. obawiając się by Akafia „nie zeszła na manowce“, zwrócił się do policji, by ją odszukała zbiegłą.

(rs) Suczka. Wł. Wójcicki, cyr. Wydziału kraj., zamieszkały przy ul. Akademickiej 22, donosił policji, że zgubiła mu suczka, będąca własnością dyrektora policji Reinhardera, brązowa, rasy „Dobermann“ z obciętemi uszami, ogonkiem a jeszcze dotychczas niezagojonym lewym uchem. Wartość suczki ocenia p. W. na 150.000 Mk.

(rs) Oszczędność kosztów cudzego zdrowia. Dochodzą nas skargi od uczniów szkoły przemysłowej, że od września ub. r. w budynku szkoły przemysłowej zamknięte są miejsca usłupowe — w miejsce których urządzono prowizoryczną budkę w ogrodzie, ledwie dachem przykrytą. — Uczniowie skutkiem tego przeziębiali się i chorują imi zaś, którzy przeziębiali się wędrowką do ogrodu nie chcą, chorują w inny sposób. Dyrektor szkoły oświadczył na zwróconą sobie przez uczniów uwagę, że zarządzenie to umotywowane jest oszczędnością, ponieważ „teraz woda jest droga“. Otóż uczniowie, woląc płacić osobno za wodę, niż za leczenie u doktorów, apelują do dyrekcji, by skończyła z temi praktykami, a także do fizykata, by wyłożył w te stosunki i do kuratorium.

Znakomity pianista francuski do cele narodowe polskie. Z zadowoleniem nasza kulturalna publiczność dowie się o przybyciu do Lwowa znakomitego wirtuoza pianisty paryskiego Wiktora Gille'a. Gille, to nie tylko wielki i utalentowany muzyk, wyjątkowo indywidualny odtwórca natężnie Chopina, ale ponadto, dzięki jego prawdziwemu, szczeremu i nie mającemu sobie równego poza granicami Polski, kultowi dla geniusza Chopina, właśnie niesłychanie oddany i wierny przyjaciel Polski.

Artysta, wnuk słynnego kompozytora Wiktora Masse i siostrzeniec twórcy „Lakme“ Leona Delibes'a jako pianista szczególnie umiłował Chopina, w duchu jego kompozycji wtajemniczając się u Diema i kilku innych ostatnich bezpośrednich sędziwych uczniów twórcy „Mazurków“. Stąd też imię Gille'a jako idealnego odtwórcy Chopina, ściśle jednoczy się we Francji z nazwiskiem naszego twórcy. Jako popularyzator Chopin'a zasłynął nie tylko we Francji, lecz i w Belgii, Szwajcaryi, Rumunii a nawet w Niemczech przed wojną.

Artysta przybywa na szereg koncertów do Polski, które odbędą się pod patronatem „Association France—Pologne“ i przy współdziałaniu Towarzystwa przyjaciół Francji“ we Lwowie. Dochód z koncertów przeznaczony na cele humanitarne i kulturalne polskie.

(rs) Krwawa awantura. W ub. niedzielę w mieszkaniu Pawła Silnika przy ul. Kordeckiego Marjan Kryłowski wywołał awanturę, zranił Sinięka nożem w rękę oraz jego brata Grzegorza. W Pogotowiu ratunkowym udzielono pomocy porannym.

Ważne dla Emigrantów. Kwota na 1922 dla Polski jest zapełniona, dla Wschodniej Galicji tylko kilka niewielu numerów jeszcze wolnych na marzec.

Trzeba więc się spieszyć z wyjazdem, kto już ma wizę, lub ją wkrótce otrzymać może, musi natychmiast się zgłosić w Biuro Cunard Line w Łwów, Sykstuska 37, naprzeciw głównej poczty. 12693.

— OO —

Repertuar biura koncertowego M. Tuerka. Piątek 16 lutego: Wiktor Gilla (Paryż) Wieczór Chopina.

Poniedziałek 19 lutego: „Enoch Arden“ A. Tennysona. Wykonawczyni: K. Rychterówna. 583

— OO —

Tow. Akc. REKLAMA POLSKA. Dała 5 b. m. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie akcjonariuszów pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. H. Barylskiego.

Szczegółowe sprawozdanie, zreferowane przez dyrektora zarządu p. T. Pudłowskiego, stwierdza, że stały rozwój tej największej w Polsce instytucji reklamowej, która działalność swoje nie ogranicza do wąskich ram pośrednictwa ogłoszeniowego, lecz tworzy nową placówkę i szuka nowych dróg do zrealizowania zakreślonych celów.

W roku sprawozdawczym Tow. Akc. „Reklama Polska“ uruchomiło „Agencję Fotograficzną“ przystosowaną specjalnie do zdjęć przemysłowych, oraz „Instytut Propagandy Przemysłu i Handlu Polskiego“, mający na celu zapoznanie za granicą ze stanem, zasobami i dążeniami naszego przemysłu i handlu.

Rozwój Instytucji oraz szeroki zakres jej działalności wymagała odpowiedniego kapitału. Akceptując plany zarządu, zebranie postanowiło podwyższyć kapitał zakładowy Towarzystwa o 45.000.000 mk.

Zaznaczyć trzeba, iż nowy kapitał został niezwłocznie zadeklarowany i pokryty w całości przez obecnych na zebraniu akcjonariuszów. 9040.

— OO —

Remonty tyki **Mokka**
RADOMSKĄ CYKORJĘ 25330

U kresu karnawału.

(rs.). Karnawał dobiega końca i jutro Popieliec położy kres beztrószkiemu wrowi sygnale porół na głowy rozradowanych szaleńców zabawy dziewczęta i Don-Juanków lwowskich.

Im bliżej jednak kresu temu więcej bali rautów i wieczorów tancecznych, na których amantki „shimmy'ego“ i two-stepsa łączyły się z tym okresem skaczących tydek i foxtrotujących udroniacz gorzkie łyżki z powodu jego odjeżdża. A wielu jest takich, którym nie szczytę popiołu, ale całe kubki płasku partychy nasypać na głowy, taki kar — nawet zaczął w karnawale na ich barkach. Praktycznie wypożyczone oczywiście z powrotem wędrują do krawców.

Towarzystwo śpiewackie „Hafia“ we Lwowie urządziło w niedzielę w sali Sokół-Maciejczy raut tanceczny, który udał się wybornie. Zabawa przeciągnęła się aż do godz. 11 rano w poniedziałek. Wodzieniami byli pp. Preidl i Zierold.

Zabawa tanceczna „Obrońców Lwowa“ udała się doskonale, a sala Sokół II przez całą noc z eo

śledziaku na wtorek rozprzestrzeniała odgłosami skocznych melodii granych przez orkiestrę wojskową i radością młodzieży.

Kronika sportowa.

Kolegium Sędziów L. Z. O. P. N. komunikuje: Na dorocznym Walnym Zgromadzeniu K. S. — które odbyło się dnia 21. stycznia br., dokonano wyboru: kpt. Engla Franciszka na przewodniczącego, inż. Dudryka Longina — na zastępcę przewodniczącego, p. Decowskiego Marjana na sekretarza i pp. Rządkiego Tadeusza, Schlessera Maurycego, Zimnermana Adolfa, Budzianowskiego Włodzimierza na członków Zarządu.

Wszystkie pisma odnoszące się do K. S. — przesyłać należy na ręce sekretarza p. Decowskiego, Lwów, Sadowna cka 30.

Wszystkich P. T. sędziów i kandydatów — uprasza się o nadesłanie na ręce sekretarza, legitymacji, celem przedłużenia ich na rok 1923 — najdalej do 20. lutego br.

L. K. S. SPARTA organizuje drużyny studenckie w pilce nożnej w nadchodzącym sezonie i przyjmuje w tym celu zgłoszenia, we czwartki i soboty od godz. 7—9 wieczorem, w sekretaryacie Klubu, Batorego 1. 4.

Kongres sportowy w Warszawie.

Warszawska „Gazeta Poniedziałkowa“ donosi: Kongres sportowy w Warszawie został definitywnieznaczony na dzień 7 i 8 kwietnia. W ciągu tych dni kongres zastanawiać się będzie nad następującymi sprawami:

1. Społeczne zadanie sportu w Polsce.
2. Opieka rządowa nad ruchem sportowym i pomoc w nim.
3. Uregulowanie w drodze ustawodawczej stosunku Państwa do sportu

Ustalono już następujące komisje na czas kongresu:

1. Komisja propagandy.
2. Sport szkolny.
3. Sport wojskowy.

Rozmaitości.

już nawet Rotschild oszczędza. „Cri de Paris“ opisuje zabawną historię o paryskim Rotschildzie. Monsieur Henri Rotschild który od czasu do czasu występuje także jako autor dramatyczny, należy do popularnych w Paryżu osobistości. Pewnego dnia zjadł obiad „na mieście“ i to w restauracji wcale nie pierwszorzędnej. Gdy przyszło płacić, kelner w dał mu dwie pięciofrankówki i przekonany był, że otrzyma je z powrotem jako napiwek. Lecz Henri Rotschild zażądał, aby mu wymieniono pięciofrankówkę i dał kelnerowi tylko 1 franka. Zrezygnowany kelner zawołał za nim, ale tak, aby o Rotschild móg słyszeć: „Biedny wujku! Tyle teraz musi płacić podatków, że musi oszczędzić“.

(?) Miedź w beczkach od śledzi. Z Odesk donoszą o bezczelnym oszustwie niejakiego Wilhelma Reksyna, który załadował rzekomo wagon śledzi z Odesk do Warszawy. Gdy już wagon ten doczepiono do pociągu, który miał nawet wyruszyć w drogę, zjawiała się na dworcu towarowym policja i poddała zawartość ładunku dokładnej rewizji. Okazało się, że wagon załadowany przez Reksyna zawiera trzydzieści beczek,

ale wypełnionych ziemiastą śledzią — brązem i cynową blachą. Materiał ten pochodził z kradzieży, popełnianej w Gdańskich warsztatach okrętowych. I zarząd warsztatów okrętowych wysłał też policję, która skonfiskowała ładunek.

(?) Z dziedziny mody. Sylweta modne ubranej kobiety ma mieć wygląd smukły. Tak orzekł ostatni wyraz mody. A więc suknie jednolitego kroju, wąskie i dość długie. Wąski rękaw jest znów w modzie. Wycięcie tzw. decolte obowiązuje przy wizytowej toalecie i wieczorowej, ma być zastąpione przy sukniach spacerowych zapleciem — pod szyję zapomocą „wstawioną“ „wsadzki“, lub też od razu krajać się będzie suknie tak, aby zaplecie dochodziło pod brodę. Przybrania do wieczorowych toalet z paciorków diamentowych i złotych lub srebrnej lamy. Harty nie są już modne. Krój wieczorowych sukien fantazyjny. Spacerowych pełen prostoty.

(?) Tragedya starości. Podobnie jak w Ameryce, że się u nas dlać zaczyna starym ludzom. Tragedyę emerytów i emerytek znamy dobrze, więc o tem pisać już nie będę. Ale i wyrobniczy i najemnicy, żyjący z dzennych zarobków odczuwają obecne zmiany społecznej gospodarki w sposób bardzo dotkliwy. Nikt ich do pracy nie wola. Podczas tego, gdy dzieci i podrostki zarabiają dziś taką sumę, które umożliwiają im życie nie pozbawione nawet zbytków (w znaczeniu tzw. niedozwolonych) starzy giną z głodu. „Pomóżcie nam!“ wołają starzy. Lecz głosu ich nikt nie słyszy: zagusza go gwar wielkoniąski i krzyki młodych „zwycięzców“.

(?) Jubileuszowa wystawa światowa. W roku 1926 przypadnie 150 rocznica ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dla uczczenia tej rocznicy projektują Filadelfia i Detroit urządzenie wielkiej wystawy światowej. Filadelfia zwiąca się miastem „braterskiej miłości“ obchodziła już w 1876 setną rocznicę wprost wspaniale i pragnie także tym razem wystąpić godnie z tradycjami swej przeszłości.

(?) Przeciw długiej spódnicy. Sylweta modne ubranej kobiety zmieniła się nagle i powiedzmy to szczerze: na niekorzyść. Modna suknie, czy modny płaszcz, sięgające do kostek, zasłania linię nogi, a odsłania tylko stopę, która w modnym buciku jest płaska i niezgrabna. Linia sylwety kobiecej wydłuża się w sposób, który absolutnie nie dodaje jej wdzięku. Bo te niży długie suknie nie są powłoczyste, co jedynie dedaloby sylwecie kobiecej pewnego majestatu i uczyniło jej ruchy pięknymi. Ta suknie, która nie jest już krótką ale przydługą dla „przyzwolności“ jest właściwie niezgrabną zwłaszcza suknie spacerowe. W pokoju, na estradzie, czy na scenie suknie, ułożona w draperye, o ile noszona jest przez doskonałe zbudowane kobiety, dobrze wygląda przez to „po dłużeńiu“, ale spacerowa suknie powinna być krótką już choćby ze względów higienicznych. Suknie niży długie, których nie można podglądać, bo nie są dość długie, a przecie o tyle bliższe kurzu i błota, że trudno nie zszargać jej, muszą się stać utrapieniem każdej kobiety, młodej schludności. W Anglii prowadzą elegancki energiczny walne przeciw długiej spódnicy.

(?) Przemysłowiec na granicy polsko-niemieckiej. Gazety niemieckie donoszą o rafnowanym tricku przemysłowców, którzy operują na granicy niemiecko-polskiej. Trick ten wzorowany jest na przemysłowców i parasoli i lasek, który uprawiały był od szeregu lat bezkarnie. A działa się tak, że przed granicę wsiadał do pociągu handlarz z parasolami, inny z łaskami i rozdawał pasażerom łaski i parasole. Każdemu z podróżnych wolno przecieć mieć łaskę i parasol. Po drugiej stronie granicy handlarz zjawiał się znów i odbierał od podróżnych parasole i łaski. Jest

zaś trafił na filuta, który nie chciał mu już zwrócić „darowanych rzeczy”, wówczas szło to na rachunek ogólnych zysków handlarza, zysków oczywiście bardzo znacznych, bo Niemiec e parasole i laski przedostawały się bez ocenia poza granicę do Polski i Rosji. Obecnie „obdziała się” w ten sposób zaufanych pasażerów innemi artykułami po jednej sztuce. Stary płaszcz lub suknia wędrują do walizki a nową odzież się ubiera i potem mijają granicę.

(?) Reklama w Ameryce. W umiejętności reklamy Ameryka zajmuje pierwsze miejsce. Znane są tego rozmaite sposoby. Za najważniejszy i nie zawodny sposób uważają jednak Amerykanie inserat gazetowy. Ale ten musi być sprytnie zredago-

wany. Głównie chodzi tu o to, aby już pierwsze słowa inseratu zachęciły czytelnika do czytania i tak na czele reklamy jakiegoś surogatu kawy, zamieszczono zdanie: „Nie zamieniaj łóżka swego na biurko do pisania, a burko na łóżko do spania”. W dalszym ciągu dowiaduje się czytelnik, że polecona domieszka do kawy jest doskonałym środkiem przeciw bezsenności.

Związek handlarzy kwiatów obejmujący 3000 firm w całych Stanach Zjednoczonych, inseruje stale pod nagłówkiem: Wszystko powiedz'ć można rozmową kwiatów. Organizacja tego Związku jest wprost bajeczna. Zamówiony w Nowym Orleanie bukiet dla kogoś z Nowego Jorku, może nie bukiet dla kogoś z Nowego Jorku

może być dostawiony na miejsce adresata lub adresatkę w dwie godziny po zamówieniu. Handlarz Orleanu telefonuje swemu koledze do Nowego Jorku i sprawa załatwiona.

Główny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICZ

Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Lampka
półwałowa
★
Do oświetlenia
wewnątrz i
zewnątrz
budynków

OSRAM NITRA



OSRAM
NITRA

315

Zakład dentystyczny
Dra **RENNER**, plac Unii Brzeskiej 1
Pracownia rębów sztucznych w kancelarii zębnej.

Dr. RICHARD ROCHERSTEN-RIEDEL
ord. w chorobach skórnych i wen. dla kobiet
od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centr.)
12071

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 12073
Dr. med. EMIL RAPS
Lwów, ul. Leona Sapiehy 53, ord. 9-12 i 3-6.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-11 i od 12-6
1229

SPECYALISTA CHOROBY WĘWNETRZNYCH
Dr. Feliks HAHN
ord. od 8-10 i 3-5 Lwów, Gródecka 46
(ampka kwarcowa). 1251

TROSKLIVE MATRI
Jedyną skuteczną i rzetelną dla dzieci jest **PUSHER**
BEKE Szolm. 23, polecany przez lekarzy specjalistów zapobiega arytmii, szelosi, czerwoności ciała i różnym wysypkom skórnym. — Polecane jest rzetelnie zilustrowane **HYDRO BEKE** Szolmiana, niezbędne do kąpieli i mycia gówd niemowląt. 561

Dla P. P. Krawców!

Dziela fachowe: 1) Przewodnik dla krawców męskich i damskich, 103 stron z licznymi ilustracjami. Cena 1000 mk. :: 2) „Odzież”, kwartałnik o 36 stronach z wieloma ilustracjami i rysunkami kroju, opisy mody. Po nadesłaniu 1500 mk. wysyłka franco. 579

Nowy wynalazek!
Proporcjonalna podziałka czyli samolicek winklel, bardzo praktyczny do kroju wprost na materiał bez obliczenia. Cena: 8500 mk.

Wojciech Samarzewski,
Królewska Huta (Górny Śląsk)
ul. Wolności 76. 1260

OTOMANY
Kantop i, Poduszki (rochar) i artykuły dekoracyjne polca po cenach konkurencyjnych **E. MAGLER**
Lwów — 21 Sobieskiego 21. 581

Szukam spółnika
celem uruchomienia cegielni we Lwowie.
Zgłoszenia: Ossolińskich 13, — Zarząd drukarni.
1267

Inżynier
z praktyką słabych prądów poszukiwany na większe stanowisko w pierwszorzędnej firmie od zaraz. Oferty wraz z curriculum witas i odpisami świadectw do Administracji WIEKU Sokół 4 pod „Inżynier”. 12622

PHOTO Srebro i
kupuje n. jsmienniej
S. ALTHOLZ, Lwów
Pasaż Hau.mana 5.
Bączność
S. ALTHOLZ i Nr. 5.
Osz. post. 0-1155.
Lwów

Czas odnowić przedkate!!!

Huta szklana **A. Halbersberga**
Lubartów :: wyrób butelek wódeczanych, aptecznych, perfumeryjnych i t.p. Skład i kantor Lwów, Khorowalska 3.

L. 894/923.

Obwieszczenie.

Zarząd miasta Złoczowa ogłasza niniejszym pisemną i cytacyję ofertową na baterie akumulatorów, składającą się:

1. Materiał ołowiany: płyty, listwy, podkładki i sprężyny wagi około 6.000 klg.
2. 276 sztuk naczyń szklanych o wymiarze 24x 0x50 cm.
3. 125 sztuk izolatorów szklanych.
4. 1.000 sztuk pokładek szklanych.
5. 42 m. biegnących podstawy drewnianej.

Wszystkie te materiały mogą być nabyte łącznie.

Cena wywołania 16.000.000 Mk.

Reflektanci mają wnieść pisemną ofertę najpóźniej do dnia 23. lutego 1923 roku godz. 12. w południe, a do oferty dołączyć wady m w kwocie 800.000 Mkp.

Oferty należy wnieść w zamkniętych kopertach pod adresem Zarządu miast Złoczowa a na kopercie umieścić napis: Oferta na akumulatory.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze prezydialnym Zarządu miasta dnia 1. marca 1923 o godz. 12. w południe.

Reflektanci mogą oglądać przedmiot sprzedaży za złożeniem się u Zarządu Elektryczni miejskiej w Złoczowie.

Komisarz Rządowy Starosta
Strusiński m.

374

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa chorych w Brzeżanach powołuje do wiadomości, że na podstawie reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 29/I 1923 Nr. 319/VII wpr wadzono 15 grup zarobkowych z dniem 1. lutego 1923 z najwyższą dzienną płacą ustawową 6.00 Mk. dziennie. Świadczenia ubezpieczonego w tej grupie wynosi 1022 M. ty odnowo. Za ilek pis leżny w cz sie choroby członka 3.600 Mkp. dziennie, a zaśtek pogrzebowy 126.00 Mkp. PT. Pracodawców uprasza się do zapozdania tutejszej Kasie najdalej do dnia 8 rzeczywistych zarobków ubezpieczonych, a to: w gotówce i naturze, gdyż w przeciwnym razie zarobek ten zostanie z urzędu ustalony.

DYREKTOR KOMISARZ RZĄD.
Józef Plecz Ignacy Moskwa

KOMPLET ZUPĘBNIĘ NOWYCH

MASZYN MŁYŃSKICH

na przemiał 500 ctn. zboża na dobie ma do sprzedania za cenę przystępną

BANK MŁYŃNARZY TOW. AIC.
Poznań, ul. św. Marcina 39

574

...o ma jakiegokolwiek ...
do męża mogo Inż. Józefa Wesolowskiego, kierownika kopalni z Borysławia — racy się do mnie zwróćć.

Engel z Wołczkowską Wesolowski
Lwów, Kochanowskiego 74.

631

MAJATEK ZIEMSKI

2.0 morgow, 60 a.m. od Warszawy, buczuki, inwentarz żywy i martwy, naliczma-t s rzędem za 130 milionów. Wiadomość: Lwów, Grunwald 9 Wer bicki. 12581

SPIESZ

oki zarobk staroży po najwzro dziecia p...
młodoży, jak: Baadera, Siliamy, One-
Step i t. p. oraz najlepsze gramofony po
o nich najtańszych — do firmy

MALWINA IMMERGLÜCK

Lwów. ulica Jagiellońska 17.
Kupuj i zamienia stare i połamane płyty. 12666

WOLNE POSADY

POKOJOWA, tylko z dobrmi świadectwami —
młoda, pracowita i uczciwa — poszukiwana.
Zgłoszenia od 10—11 i od 3—4, ul. Bourlarda 3.
(boczna Batorego), II. piętro, schody frontowe.
9039

MAGAZYN MOD Broda — Chociszczu 3 — poszukuje
złotyeh Panienek. 12473

STOLARZY meblowych zdolnych poszukuje pracownia Ja-
gosa w Kaluszu. — Zgłoszenia z podaniem warunków
pieniatu. 12544

POSZUKUJE SIĘ maszynisty zarobk plugatora do placu
uczynowego na ordynaryę. — Zgłoszenia przyjmują Za-
rząd dobr p. Strusów. 12509

POSZUKUJE manieurystry; damska fryzjerka; brama An-
drzelego; Rynek 29. 12521

SLUZACEJ do wysztu o ze świadectwami poszukuje —
Zielona 45; I. p. do godz. 5. 12548

POSZUKUJE SIĘ formana. Zgłoszenia osobiste: Zygryd
Krebs, fabryka wódek Batorego 7; między 3—5 godz. 12577

POSZUKUJE SIĘ furmana Polaka kawalera — Klerski; Pa-
saż Mikolascha. 12576

PRZYJME na korzystnych warunkach fachowego i doświad-
czonego dozorce gospodarczego do pomocy zarządcy fol-
warku. Zgłoszenia z oddolmi świadectw przysyłać do
biura Ogłoszeń Sokolowskiego ul. Jagiellońska 7 pod DO
ZORCA GOSPODARCZY. 12574

PRZYJME zaraz dobrą kucharkę na korzystnych warunkach
Zgłaszać się od godziny 3—5 popołudniu ul. Ossolińskich
11; I. p. Stefanusowa. 12573

RUTYNOWANA manipulanka obznajomiona z buchalterya
potrzebna Piekarska 17; parter. Zgłoszenia od 2—3
12561

AGENT HANDLOWY w obuwju poszukiwany za prowizja
Oferty uprasza się do Biura Ogłoszeń Brücka ul. Kości-
eluszki 2 pod I. H. 12526

CHEŁPCÓW do nauki przyjmie Wytwórnia dla wyrobów
metalowych. M. PISCHNOT; KOPERNIKA Nr. 18 —
w podwórzu. 12472

PANNI do kasy jzr. z lepszego domu poszukujemy. Listy
pod SAMODZIELNOŚĆ do biura Sokolowskiego ulica Ja-
giellońska 7. 12575.

KILKA PANIEN do zajęcia na krajnach zostanie natych-
miast przyjętych. — Zgłoszenia do Admistracyi Wieku
pod ZARAZ. 12667.

POSZUKUJE buchaltera zarazem korespondenta w języku
polskim i niemieckim: jakoteż pannie piszącą biegle na
maszynie i stenografującą po a niemieku i po polsku.
Należy miastowe piśmie zgłoszenia z referacyami i za-
dana pensya kierować do fabryki drożdży — Lwów — Za-
marstynów. 12663.

DOZORCOWA bezdzietna: cały dzieć zało zajęty u gospo-
dyni przyjmie zaraz; Konowicza 8; I. piętro. 12564.

POSZUKUJE „samodzielne panny z placą 8—10 tysięcy —
Augarten Kołłata 1. 12669

PANNI pisząca biegle na maszynie z praktyką biurową po-
szukujemy. Biuro ogłoszeń Sokolowski; Jagiellońska 7.
12673.

SLUZACEJ do dziecka tylko z dobrmi świadectwami po-
szukuje Friedowag; Połockiego 8. 12674.

OSOBĘ inteligentną któraby się zajęła domem i wychowa-
niem 2 dzieci poszukuj Wyznane i narodowość oboje.
tua. Zgłoszenia pod DOBRE TRAKOWANIE do Adm
Wieku. 12630.

POSZUKUJE gumienego do gospodarstwa rolnego na ordy-
narye. Wymagana dłuższa praktyka. Adres Drzewicki —
Tlumacz. 12638

PLATNYCH uczni poszukuje introligatora Edwarda Zim-
nego Lwów — Zimorowicza 3. 12639.

DZIEWCZAT do kuchal przybaje cukierka Skwistka 21.
12632

LEPSZA służące do wszystkiego przyjmie zaraz ul. Dąbrow-
skiego 1. 6; II. p. Romański. 12634

POSZUKUJE SIĘ lepszą osobę; może być wdowa z dzie-
ckiem uczciwą i pracowitą. która zaopiekuje się domem
gotowaniem itp. — dam mieszkanie: conł. wikt i wywa-
grodzenie stosowne do umowy. Zgłoszenia pod TROSKA
I OPIEKA do Adm. Wieku. 12653.

HOTEL SASKI przyjmie chłopca w wieku 16—18 lat do
sprzątania i obsługi gości. Zgłoszenia między godz 3—
popołudniu. 12641.

POSZUKUJE SIĘ całkiem uzdolnionej panny do krawi-
czay damskiej; Chociszczu 11A ganek lewy. 12647.

SLUZACA do gotowania potrzebna; Mikołaja 11, drzwi 11.
12650.

DZIEWCZYŃKA do nauki w krawieczyźnie potrzebna —
Mikołaja 11. 12651.

ZDOLNA krawieczka i sponiczarka potrzebna natychmiast
Kembliith; Rzeszńska 17. 12652.

FABRYKA cukierek Panieńska 20 przyjmie młodych dziewcz-
cząt od 15—18 lat do roboty. 12657

KUCHARKI i pokojowa z dobrmi świadectwami przyjmie —
Dyr. Wohlfeld, Piekarska 12; II. piętro. 12661.

FABRYKA cukierków poszukuje dziewcząt; pierwszościwo
maja; które tuż w fabrykach cukierniczych pracowały —
Zgłoszenia Legionów 25 w podwórzu. 12664.

CHEŁPCE do lat 17 do obsługi gości w garderobie zosta-
nie przyjęty. Zgłosić się między 9—10 rano w kawia-
rni Reuzant — garderoba. 12665.

POSZUKUJE SIĘ inteligentnej pannieki na wieś blisko Lwo-
wa do 2 dziewczynzek z 2 i 3 klasy ludowej z całem
utrzymaniem. Wynagrodzenie według umowy — Wiado-
mość ul. Danłowiczów 1. 6; I. p. obok szkoły Senka c.
włocz u p. Hankiewiczów. 12667

KILKU CHEŁPCÓW do nauki przyjmie fabryka stolarska
Kopeć — Kochanowskiego 132 12669

ZDOLNYCH CHEŁADZI (meblarzy) poszukuje fabryka sto-
larska Kopeć — Kochanowskiego 132. 12610.

POSZUKUJE SIĘ młodej dziewczyny umiejącej obchodzić
się z niemowlęciem; któraby zarazem spełniała lepszą
posługi domowe Zgłoszenia od 6—8 wiecz. plac Smaki; I
II. p. ostatnie drzwi na prawo. 12612

POTRZEBNY ogródnik do uporządkowania ogrodu ze sa-
dami owocowmi; również dozorca znajdujący się na gospodar-
stwie rolnem do małego folwarku Zgłoszenia P. Rut-
kowska, Lwów, Zyblikiewicza 41 od 10—11 godz. 12614.

POSZUKUJE służące do wszystkiego z dobrmi świadectwami
na do 3 osób; Krasičkih 18 niez. na prawo od 1—5
12615.

SAMODZELNE nann w krawieczyźnie damskiej potrzebna
natychmiast; Piel; Szajnoch 3. 12617

KRAWIEC spodniowy poszukuje uzdolnionej
nannie do robót ręcznych (żydówki) Silberstein — ulica
Kościelna 5. 12618.

POSZUKUJE odróżniących do rozszereżay chłozów za
gotówkę. Warunki korzystne. Lewitowicza kościelna —
urzędowa. Marczewski, Lwów, Szepceykich 20. 12619.

POTRZEBNY praktykant do zakładu dentystycznego
Batorego 24; I. p. 12624.

KOZNAIT

AKUSZERKA przyjmie zamówienia — udziela porad pod
dyskretyą. LEONA SAPIEHY 61; parter. 11979

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE dobrze prosperujące w
zapasowym towarom i magazynami w Śródmieściu poszu-
kuje czynnego spółnika z większym wkładem. Wiadom
w Biurze ogłoszeń Jacobi ul. Zimorowicza 14. 12533

MAKTYCZNA akuszerka przyjmie; i udziela porad S. G. —
León Sapiehy 85 12547

AKUSZERKA LUKOWSKA z Warszawy — przyjmie za-
mówienia — udziela porad pod dyskretyą. UL. ASNYKA
Nr. 9. 11616

POSZUKUJE spółnika do interesu z kapitałem. Zgłoszenia
pod Sklepy do Adm. Wieku. 12520

KUPIEC powracający do Francji poszukuje wszelkie za-
stępstwa i załatwi interesy handlowe Listy pod MODE-
STE biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 12670.

SKRADZONO zegarek złoty genewski z łańcuszkiera no-
ogramem L. S. wewnątrz napis Leonard Sokolowski. —
Duża nagroda za oddanie. Liga Pomocy Przemysłowej —
Lwów, Pańska 11. 12684.

PRZYSTĄPIE jako spółnik do prosperującego interesu w
układem 100 milionów. Zgłoszenia pod POLAK Adm
Wieku. 12662

DWUMIESIĘCZNY chłopak do darowania. Informacje ulica
Orłowska 127. Brama 16; II. p. drzwi 305. 12622

BEZPŁATNIE udzielimy każdemu dokładnego opisu maszyn fabryk: gospodarstw, młynów; kamienic; hoteli, sklepów na Pomorze i w Polesiu, — Lwów ulica Gęsboki 21 Zawadzki. 12629.

NTO WIE coś o Stefani Bronisławie Helenie i Władysławie Senajewiczach raczy takwie donieść matce Ju. ni Senajewicz w Wilkowie Nowym koło Radziejowa. 12608.

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE 2-3 pokoi z komercem w śródmieściu, — Warunki wedle umowy hotel George'a pokój nr. 60 12419

POKÓJ z utrzymaniem dla 2 studentów lub panienek pod E. D. Adm. Wiek. 12581

ZA WIKT i doplate odnaimie pokój z użytkowaniem kuchni — małżeństwu bezdzietelnemu; chrześc. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod Z. 11719.

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego Wjezorkiewicz; Dy. rekcyj. Kolejowa; Wydział I. 12517

LOKAL fabryczny; nadający się najlepiej do wyrobów chemicznych zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ulica Chodorowskiego 1. 6. 12469

ZAMIENIE pokoi i kuchnię za sklep z jednym mieszkaniem Mam koncesyj. i maszyn. szwajskie — rezygnuję na spółkę Wiadomość we Lwowie u Hausnera II. 10; II p. — drzwi nr. 22. 12578.

POSZUKUJE 1-2 pokoi na biuro. Korman — ulica Roma. nowicza 14. 12665.

MIESZKANIE 7 pokojowe z kuchnią; stajnią i ogródkiem blisko tramwaju poszukiwane od 1. lipca br. Kupno realności nie wykuczone. Zgłoszenia pod adresem: Kr. en. stern; Zamolskiego 15; osobiste między 2-4. 12138

POSZUKUJE 2-3 pokoi z komfortem w 6-ódmieściu — Warunki, wedle umowy hotel George'a pokój nr. 60. 12419

MIESZKANIE z całym utrzymaniem dla starszego pana — Do sprzedania z gar- cytra. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod CYTRA. 12633.

DAM MIESZKANIE, opał, wikt i wynagrodzenie stosownie do umowy dla lepszej osoby; może być wdowa z dziećmi, kłm. uczciwa i pracowita która zaopiekuje się domem; got. wan em itp. — Zgłoszenia pod TROSKA i OPIEKA do Administracji Wiek. 12636.

POSZUKUJE wygodnego pokoju kawalerskiego przy redeln. — nabeżnię z obiadem. Może być drzewo i nabeżnię lekcy w zakresie szkół niższych. — Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod KATOLIK. 12645

MAMA stajnia i plac na skład lub prowlizorczyna budowę wynajm. za kilka lat. Zamarystynów, Stawowa 9. 12621.

KAWALER inteligentny poszukuje mieszkania przy rodzinie może być z utrzymaniem. Cena od umowy. — Oferty do Adm. Wiek. dla A. K. 12627

STANCYE nieliczne poszukiwane; do Administr. Wiek. pod PEWNOŚĆ. 12628.

REALNOŚĆ parterowa z ogrodem; stajnia lub szopa z woinami 2 pokojami z kuchnią poszukiwana Stanisław Abl. Magazyn papieru; Legionów II. 12600

POSAD POSZUKUJE

SOOLICYTATOR notaryalny wszechstronnie obeznany z czynnościami kancelaryjnymi obejmie zaraz posadę. W. Jaworski, Stanisławów; Szewczenki 15. 566

POSZUKUJE posady sklepowej na wyjazd do handlu ko. rzanego lub wędlinami. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod HANDEL. 12570

OGRODNIK żonaty; bezdzietny; z dobrą świadectwami; w średnim wieku — poszukuje POSADY ZARAZ. Zgłoszenia pod OGRODNIK do Adm. Wiek. 9038

EKONOM żonaty; bezdzietny; z dłuższą praktyką — poszukuje posady. ROLNIK Poste restante PRZEMYSŁANY. 12467

DAM PÓŁ MILIONA za wyrobienie posady pomocnika handlowego — magazyniera — konwoienta lub t. p. — Wiadomość pod HANDLOWIEC 95 do Adm. Wiek. 12474

OKAZYJA TYLKO NA WYJAZD! Uczciwy handlowiec lat 24; o silie odpowiedzialnej; żonaty i żonaty na wszystko; poszukuje posady konwoienta; do podróży lub jakiegokolwiek zajęcia z działy podróży; złoży kaucyj. Łaskawe zgłoszenia: P. KOWALCZYK; SW. JANA NR. 47 PRZEMYSŁ. 539

AGRONOM w sile wieku z nieliczną rodziną, z długoletnią praktyką poszukuje posady zarządcy administratora lub kasyera. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod K. B. 467

MASZYNISTA egzaminowany; slusarz mechanik z dłuższą praktyką tartaczna — obejmie zajęcie od 1-go marca. — Adres: Poste-restante PRACA — KRASNE koło Lwowa. 12208

POLECA SŁUŻBĘ wszelkiej kategorii z dobrą polecenia mi: domową — dworską. Zgłoszenia przyjmuje Biuro no. 24 — Rynek 28. 12626.

ZAPŁACI 1.000.000 MK. P. lub więcej za posadę kasjera lub kontrolera w majątku lub przedsiębiorstwie; posiadamy wszelkie dane. Gwańcya do 300 mil. Mkp. Łaskawe zgłoszenia DLA AGRONOMA przyimie Schme kart- W.) Jarowski ulica Rutowskiego 7; Lwów. 12611

ZDOLNY NADMIYRUT wraz z jedną siłą pomocniczą z kilkonastoletnią praktyką znający się na wszystkich systemach poszukuje posady buchaltelnej w większym mieście powiatowem — pod adresem FACHOWIEC — Polska Borsa on. Kanjonka Strumilowa. 12640

MŁODY czeladnik rachunkowy poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach popołudniowych. — Łaskawe zgłoszenia pod KATOLIK do Adm. Wiek. 12646.

INTELIGENTNA panna ze średnim wykształceniem poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod HELENA. 12649.

OSOBA inteligentna poszukuje posady gospodyni u wdowca lub starszego kawalera we Lwowie ewentualnie do dworu w okolicy Lwowa. Zgłoszenia Ochrońki 1; I. drzwi; na prawo. 12658

MŁODZIENIEC lat 25 z ładnym piśmem, biegły w rachunkach poszukuje odpowiedniego zajęcia w jakiejś biurze asystentki, przedsiębiorstwie lub jako praktykant biurowy w banku lub gódzikolwiek. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod J. T. P. 12593

OSOBA lat 24 znająca się dobrze na gospodarstwie; i kuchni — poszukuje posady Zgłoszenia pod Zolna Iwanicha Narajów miasto powiat Brzany. 12598

ZDOLNY czeladnik krawiecki Potak poszukuje posady w warsztacie. Zgłoszenia KRAWIEC. Zamarystynów ulica Stawowa 9. 12620.

MŁODA inteligentna osoba lat 28 poszukuje posady gospodyni lub nauczycielki we Lwowie lub na wyjazd folwark lub u samotnego wdowca. Posiadam świadectwa gospodyni i nauczycielki. Mogę prowadzić buchaltorię. — Oferty do Adm. Wiek. pod K. T. 12625

MŁODY inteligentny mężczyzna Polak — kotołik z dłuższą praktyką biurową i kancelaryjną poszukuje posady pomocnika kasjera; ekspedienta lub buchaltora. Może być na wyjazd Posiadam świadectwa i rekomendacje. Może złożyć kaucyj. — Łaskawe oferty do Adm. Wiek. dla A. K. 12626

NAUKA

SŁUCHACZ POLITECHNIKI poszukuje lekcji w zakresie szkół średnich — przygotowuje również do egzaminu maturalnego Uprawa o łaskawe zgłoszenie do Adm. Wiek. pod K. H. 9036

DYPLOMOWANA profesorka udziela FRANCUSKIEGO. — Ulica Józefa 6; I. p. 12479

MATURA

Kierownik o kursów matur, czyny h gimnazjaln. „EC LE R FERME” Lwów, Pańska 14, pod adami, że każdy h i h; n o p s a d a. — Wpisy przyjmują nas i tylko Dyrekcja szkoły. — Si rownik kursy v: Prof. Ignacy STRYCHARSK. Dyrektor S-kojy: Prof. Dr. Józef GULIŃSKI. 12371

POMAGAM i wyceram w krótkim czasie leżyka francuskiego i niemieckiego. Długosza 37, II. p. 12253

MALZENSTWA

WDOWIEC lat 40 bogaty ożenił się z bogatą panną — dwoma. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod GOSPODARZ. 12682

WDOWIEC lat 35 rzemieślnik powróciwszy do kraju chce zapoznać się z oianą lub wdową w celu matymonialnym warunk. mieszkanie własne. Najchętniej na prowincji. — Do Adm. Wiek. N. okazje etowej 100 Mk. Nr. 354306 12644.

MŁODY inteligent poszukuje samotną pannę wdowę lub która d. pomoże w znalezieniu posady lub zajęcia od zaraz; cel matymonialny; religja obojętna. Łaskawe zgłoszenia z dokładnym adresem do Adm. Wiek. pod PRZY-SZŁOŚĆ 60. 12648.

INTELIGENTNA przystojna panna posiadająca większe orza czne mieszkanie; wyjdzie za mąż za intelig. na dobrem stanowisku; dobrego charakteru Pana lat 38 45 Zgłoszenia nicanon mowe do Adm. Wiek. TYLKO POLAK 12625.

MĘCZYZNA lat 33 z uniwersyteckim wykształceniem posiadający własne przedsiębiorstwo lasowe; z braku czasu i znajo — poszukują ją droga panny do lat 30; wdziecznej i umiętej w celu matymonialnym. Fotografie po. żądana; dyskrecja i zwrot pod słowem honoru; łaskawe traktujcie nader poważnie. Łaskawe zgłoszenia pod LIDA do Adm. Wiek. 12626.

DWIE PRZYJACIÓLKI bogate panny i samodzielnicy i u. t. w. na stanowiskach bankowych, posiadające urządzo. ne mieszkanie chcą z braku znajomości zawiązać korespondencyę w celu matymonialnym z. mężczyzną na wyższych stanowiskach lub kończących studia uniwersyteckie. Rzecz traktujcie poważnie — Zgłoszenia wraz z fotografiami (za dyskrecją życzymy słowem) do Adm. Wiek. Nowego ANI i ZOSIA. 12514.

REKUBIONO I CHALIZIONO

UNIEWAZNIAM zgubione zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Leon Zeburski; wydane przez Szwadron Zapasowy 5 pułku ułanów. 12578

PRZYBLAKAŁ SIĘ włozem (samica) do odebrania za zwrotem kosztów utrzymania u portyera Uniwersytetu ulicy Marszałkowska 1. 12602.

UNIEWAZNIAM zgubioną kartę demobiliz. wystawioną w roku 1921 przez 5 pułk strzelców konnych w Tarnowie na nazwisko Sołtyś Józefa. 12613.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KASPRY; Walce; Moloty; Kamienie; Turbiny; Transmisje; Pasy; Pompy parowe centryfugalne poleca PIŁO; Lwów Batorego 4. 12491

POWÓZ Jekk; lub wolant wygodny w dobrym stanie i me. skie siodło kupię zaraz. — Zgłoszenia Hotel Europejski — E. M. u portyera. 12476

SPRZEDAM —PIEKNA SYPALNIE JASIONOWA, JADALNIE UL. MALECKIEGO 4; PARTER PRAWY. 12551

SYPIALNIA JASNA OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA ULICA ROMANOWICZA 10 — LAMUS. 12550

HERBATNIKI angielskie (Mixed Cakes superieurs) próbny pakiet cztery kilo netto — około 120 sztuk wysła opla. tnie za nadestaniem Marek 24 000; Parowa Fabryka ciast angielskich Stanisław GURDUL — Jarosław 569

WALCE oraz wszelkie MASZYNY i przybory MLYNSKIE poleca ze składu Rosel; Schjebler i Friedländer; Lwów Brojerowska 11 A. 12220

WALCE i KAMIENIE MLYNSKIE poleca M. SIEMIAUSO I. WÓW — KRASICKICH 18 A. 12326

FORTEPIAN krótki; krzyżowy; prawie nowy; pierwszo. rzędnej marki sprzedam. Łyczakowska 57; w podwórzu; I. piętro. 12519

SPRZEDAM dom murowany o 2 pokojach; kuchnią; werandą; stajnią; cały wolny. Zmieszczenie 115; Sochacka. 12558

KLUBOWY garnitur skórzany sprzedaje łapicer — ulica Sobieskiego 47; parter. 12677.

SPRZEDAM młyn wodny. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod MLYN. 12683.

BACZNOŚCI Eleganckie urządzenia sklepowe do sprzedania naciągające się na bazar cukrowy lub korzonne tam do nabycia. — Wiadomość Asnyka2 uracownia obuwia. 12685

WILLA dwupiętrowa pełny komfort; 6 pokoje wolne. — Ma. jatek kompletny 800 dziesięciu kół; Włodzimierza — Ma. jatek 780 morgów na zachód Przemysła sprzedaje Ajencya Lwów, Chorążczyzna 27. 12686

SPRZEDAM sypialnię jasną dębową. Teresy 32 parter na lewo. 12666

TEREN nałowy w powiecie Brzozowskim w korzystnych warunkach do nabycia. Wiadomość Wulka 32 12667.

MLECZNA: rasowa krowa dwa miesiące do ocielenia zaraz do sprzedania; ul. Obwodowa 12 (Francówka) 12669

PERSKI dywan „Tebr’s” okazjynie sprzedam — Szopna 5 parter. 558.

WIERTARKE; gwintówkę; kuźnicę; kosołę; stęczkarnicę — sowa sprzedam — Żółkiewska 123. 12642.

LADY z półkami sprzedam okazjynie. Wiadomość ul. Zyr. bskiewicza 3 w sklepie 2-4. 12660.

PRZEDSIĘBIORSTWO chemiczne świetnie prosperujące do sprzedania we Lwowie. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod GRAFIKA. 12596

GOSPODARSTWO z wolnej ręki zaraz do sprzedania — Lwów Droga Lubieńska 4. 12596

KAMIENICA i piętrowa z ogrodem; stajnią lub szopa z woinami 3 pokojami i kuchnią poszukiwana — Stanisław Abl. Magazyn papieru. Legionów II. 12599

SPRZEDAM dużą restauracyjną lodownię — Bajki 9 w podwórzu drugie drzwi. 12601.

WODA DESTYLOWANA znowa do nabycia w każdej ilości we fabryce LAOKOON ulica Lindego 6 lub ul. Kapiełna (dawnej zakł. Kijelek). 12603

BIURKA AMERYKAŃSKIE z roletami do sprzedania; fabryka stolarska Kopec, Kochanowskiego 132. 12611.

FORTEPIAN czarny sprzedam. Grotigora 8 na prawo — codziennie od 10-12 i 3-5. 12616

MLYN termowy do sprzedania Amerykaninowi. Wiadomość A. Kaluski; Wyciął p. Uszaków. 528

FABRYCZNY SKŁAD BIELIZNY MĘSKIEJ

POD FIRMĄ

M. KRÓL I R. DOLEŻAŁ
KRAKÓW — UL. JAGIELLONSKA 9.

Posiada stale na składzie Bieliznę męską w róż-
 nych getunkach, od najtańszej do najwykwintn.
Kołnierze męskie w wielkim wyborze.
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

P. T. Kupcom udzielamy kredytu.

371

WĘGŁA

opalowego i przemysłowego

z Kopalń Zagłębia dąbrowskiego i Zawiercia
 w dostawach tyko wagonowych, dostarcza na-
 tychmiast po cenach kopalnianych firma

S. ELLENBERG

w Krakowie, ulica Dunajewskiego 1. 9.
 Przy zamówieniach gotówkę należy złożyć na
 rachunek firmy w Banku Przemysł. w Krakowie
 lub w Banku Przemysłowców w Zawierciu
 oraz w Banku Przemysłowców w Sosnowcu. —
 Dostawa natychmiastowa. 295

FOTOGRAFIA I KINEMATOGRAFIA

„SNAPSHOT” Lwów, ulica 3-go Maja 11 a

DZIAŁ FOTOGRAFICZNY poleca paraty zawodowe, przybory fotograf., płyty i chemikalia.
 DZIAŁ KINEMATOGRAFICZNY: Aparaty i ramki. Rolamografy. Megaskopy. Filmy negatyw. i pozytywne.
 DZIAŁ PROJEKCYJNY: Aparaty szkolne. Lampy acetylenowe, spirytusowe, luowe. 445

SKŁAD PRODUKTÓW WIEJSKICH
ULICA KRZYWA 11

składowa i poleca Szanownej P. T. Publiczno-
 ści wszelkie wyborowe produkty wiejskie po cenach
 przysięgłych. 1537

PERLMUTTERA ULTRAMARYNY

jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do
 bielizny, do wapna i dla celów malarskich.
Fabryki ULTRAMARYNY
 w Lwowie i na Zalesianach koło Lwowa.
 Adres: CH. PERLMUTTER, Lwów Słoneczna 26.
 23318

Kursa Pisania na Maszynach

Siedm systemów. Palcówki. Dyltaty. Wylad o ma-
 szynie. — „ECOLE REFORME”, Pańska 14. 564



Żadaście
 wszędzie wyrobów

D. OETNERA

ZASTĘPSTWO
 I SKŁAD GŁÓWNY
FL. KRAUSE, Lwów
 Skarbkowska 35.
 12498

BRATA ENREICH, LWÓW

(dawniej H. BATTNER)

22 ŁYCZAKOWSKA 22

utrzymuje stale na składzie: farby, lakiery, pokosty, ter-
 pentyne, artykuły gospodarcze i toaletowe, jak też wszel-
 kie materiały, wchodzące w zakres malarstwa i lakiernictwa.

UWAGA! Zawsze na składzie proszek do pra-
 nia światów i marki „MINLOS”. — 167



Kto chce

znaleźć korzystny zby-
 t dla swych produktów i
 towarów,

Kto szuka
 dobrej kłienki wśród
 najszerszych warstw,

Kto zna
 zgułogę i uczynność
 zwrócić właścicielowi,

Kto szybko
 pragnie znaleźć zajęcie,
 udobrze sprzedać nie-
 potrzebne przedmioty,

niech ogłosi

się natychmiast we

Wiek Nowy

i rozpocząć najlepszym

dzienniku krajowym —

którego dział reklam,

ściwicie

wynagradz

wydatki uczynione na

ogłoszenia. 445

Tapety

CER TY, FRANKI, KA-
 PY, DYWANY, KARNI-
 SZ, LINOLEUM, Stopy
 do okien, poleca najtaniej
E. KOCZALES I A. MARCHULES
 Lwów — Sykstusk 1. 13.
 219

Dostarczamy hurtownie i detalicznie

PAPIERY

pakowe w rolkach i arkuszach kartony,
 papiery kolorowe i tekturę introligatorską
Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc.
Bydgoszcz 11780

Biuletyn: 1. 6. 7. ulica Berna 1. 4.



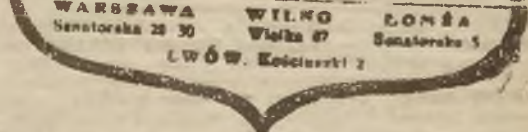
**JEDYNA RZĄDOWA
 LINIA AMERYKANSKA
 DO AMERYKI I KANADY.**

Wdzielić bezpłatnie pasażerom infor-
 macji i wskazówek, aby umożliwić im
 prędkie osiągnięcie numeru rejestracji
 przed wstrzymaniem emigracji

Najbliższe odjazdy:

- „George Washington” — 21. lutego
28. marca.
- „President Roosevelt” — 28. lutego,
4. kwietnia. 113
- „President Hindenburg” — 21. marca,
25. kwietnia.

UNITED STATES LINES



WAGI I CIĘŻARKI

handlowe, przemysłowe i aptekarskie —
 reguluje do cechowania. Na czas trwania naprawy i
 konserwacji **wypożyczyc** potrzebne wagi. —
ANTONI FYSZCZUK, — warsztat siuzarski i skład
 w g. Lwów, ulica Blacharska 1. 1480

OLEJE maszynowe, motoro-
 we, samochodowe —
Mil. Radian, Lwów, Jindowskiego 24.
 12692